

W numerze:

W obronie Inicjatywy Obywatelskiej uchwalenie wotum nieufności do „swojej” lewicowej minister miałyby znacznie większą wymowę niż wszystkie wcześniejsze związkowe weta

Za pięć dwunasta

str. 3

Sztandar otrzymany przez Oddział ZNP w Kazimierzy Wielkiej symbolizuje wszystkie pokolenia kazimierskich związkowców

Wskazywanie drogi

str. 4

Siedziba Oddziału ZNP w Parczewie może startować w konkursie piękności. Łososiowa w kolorze, schludna, przytulna i nowoczesna

Na łososiowo

str. 4

Do kogo ma się zwrócić nauczyciel z odwołaniem od wyników kontroli nadzoru pedagogicznego? Do kuratora, któremu ten nadzór podlega?

Nauczycielski dekalog

str. 5

Jan Purzycki, scenarzysta serialu „Złotopolscy”, wymyślił, żeby uczniom ze Złotopolic ufundować pracownię internetową

W globalnej wiosce

str. 6

Wrzesień przynosi bardzo dużo niespodzianek kadrowych. Dopiero na początku roku jest faktyczna weryfikacja możliwości zatrudnienia pracowników w szkole. Niestety, dyrektorzy niewiele już wtedy mogą uczynić

żółte strony

A ZA TYDZIEŃ... NIESPODZIANKA!



GŁOS NAUCZYCIELSKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

NR 44 30 X 2002 r.

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263

ROK LXXXV

CENA 3 zł (w tym 7% VAT)

Kampania wyborcza do samorządów przebiegała, o dziwo, tak spokojnie, że można było sądzić, iż dzieje się na odległych wyspach. Tymczasem w minioną niedzielę zapadły decyzje dotyczące nas tak namacalnie, jak blisko naszych osobistych spraw może być lokalna władza.

TAKA GMINA

W ulotce wyborczej, wrzuconej do mojej skrzynki pocztowej, znalazłem zapewnienie, iż kandydat uczyni wszystko, aby usunąć samochody z chodników miast. Zabiegający o mój głos 25-latek zamierza to osiągnąć poprzez budowę podziemnych parkingów pod... boiskami szkolnymi! Kandydatka niezależna z kolei chce zwalczać przestępczość w mej dzielnicy poprzez uczynienie szkół otwartymi o każdej porze dnia. Niestety, nie podawała, skąd zamierza zdobyć na to środki.

Tak oto otrzymałem propozycję usilnego podtruwania dzieci spalinami i nerwicowania dyrektorów szkół pytaniem, kto będzie ponosił koszty pomysłów, owszem, ciekawych, ale nie wspartych tym, czego oświacie brakuje szczególnie, czyli gwarancjami finansowymi?

Nie jest tajemnicą, że tegoroczna przedwyborcza teoria miała więc barwę tysiąca kwiatów, a zarazem urok obietnicy. Pytanie — jaka będzie praktyka?

Czy taka, jak w pewnej podwarszawskiej gminie, której radni minionej kadencji większością głosów odrzucili wniosek o dodatki dla nauczycieli-wychowawców? Łącznie kosztowałyby one gminę zaledwie kilkaset złotych miesięcznie. O dziwo, taką samą większością jednocześnie zaakceptowali wniosek o dodatek funkcyjny dla wójta. Kosztujący gminę... ponad 2 tys. złotych. Również miesięcznie.

Czy będzie to praktyka pewnego włodarza z ziemi świętokrzyskiej, który, jak opowiadają tamtejsi nauczyciele, w ciągu dwóch kadencji zdążył tak makiawelicznie ułożyć stosunki lokalnej władzy, że w praktyce rządzi autokratycznie, zmieniając dyrektorów, nauczycieli jak chce...

Oczywiście, są to przykłady skrajne, tym niemniej skłaniające do zastanowienia. Zwłaszcza w aspekcie badań socjologicznych wskazujących jednoznacznie na dość antysamorządowe poczynania niektórych samorządowców. Jeśli dodamy do tego dane NIK i GUS mówiące, że

z prawie 3 tysięcy gmin jedynie 10—15 proc. realnie dofinansowuje lokalną oświatę z własnych środków, trudno się dziwić, że te wybory przez wielu są traktowane jako wskaźnik podatności społeczności lokalnych na przemiany bardziej pozytywne.

Jakie w tych lokalnych układach miejsce dla organizacji zawodowej, związkowej? Czy w ogóle jest dla niej miejsce? W samym województwie śląskim na około 45 tys. związkowców w szranki wyborów samorządowych stanęło ponad 250. Można powiedzieć, że procentowo nie jest to dużo, ja jednak powiedziałbym, że ta liczba to wyraz głównie nadziei. Na lepsze. Chcę wierzyć, że z podobną nadzieją w szranki wyborcze wstąpili pozostali z prawie 300-tysięcznej grupy kandydujących do samorządów wszystkich szczebli. I chcę zarazem mieć podstawy niewiary w tezę, że głównie chodzi o diety, funkcje i posady.

Mam też cichą nadzieję, że oto w przeszłość odchodzą przykłady wójtów, którzy grodzą swe publiczne obiekty parkanami sprowadzanymi... z zagranicy! Bo są członkami międzynarodowego stowarzyszenia, a ta przynależność jest im zdaje się bliższa niż ekonomiczne interesy okolicznych producentów siatek i ogrodzeń.

Wrzaski z niedzielnych wyborami wkraczamy w nowy etap praktykowania samorządności. Taki, w którym znacznie uważniej niż dotychczas, przyglądać się będziemy nie tylko działaniom, ale i ręką ludzi samorządu. I być może odważniej sięgać po oręż społecznej oceny przedstawicieli poprzez na przykład lokalne referenda. Zwłaszcza że niejednokrotnie sami nas do tego namawiają, podkreślając w swych ulotkach wolę poddania się takiej ocenie.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

Naukowcy pod ochroną!

Cieszy bardzo, że strażnik państwowej kasy, minister finansów Grzegorz Kołodko, obiecał, że szkolnictwa wyższego na szarym końcu tym razem nie zostawi i znajdzie w 2003 r. dla nauczycieli akademickich pieniądze na podwyżki; dla profesorów nawet 1000 złotych miesięcznie, a dla asystentów ponad 280. Mało kto się jednak orientuje, że pensja asystenta rozpoczynającego pracę (wraz z rzezonymi 280 zł — ciekawe, czy analogicznie do obecnej podwyżki dla nauczycieli, suma ta nie okaże się np. o połowę mniejsza) dorówna średniej krajowej dopiero za kilka lat. Nie ma się co ludzi, poziom ich życia, przesądzony polityką bez wyobraźni przyjętą wobec środowiska nauki na początku lat 90., wcale więc się nie zmienia.

Co to oznacza dla nauki polskiej, zgadnąć nietrudno. Strach pomyśleć, co nas czeka, kiedy ci ostatni ambitni, mający zasypywać przepaść oddzielającą nas od wykształconej Europy, uciekną z wyższych uczelni. A zostało ich już i tak niewiele. Według GUS, w roku akademickim 1998/99 (ostatnie dane) asystentów i starszych asystentów było ponad 18 tys., w tym osób przed trzydziestką 4-5 tys.

Niepojęte w tej sytuacji, że Polskę — kraj ubogi — stać na taką rozrzutność, jak na przykład poprawianie wskaźnika wykształcenia bogatej Szwecji, gdzie już w 1990 roku, a więc zanim nastąpił boom edukacyjny, wśród obywateli płci męskiej z wyższym wykształceniem aż

22,4 proc. stanowiły osoby urodzone w Polsce. Stać nas również, jak się okazuje, na to, aby z kraju emigrowali biolodzy i fizycy, bo tych najwięcej, a więc przedstawiciele najbardziej przyszłościowych dyscyplin. Podkreślam, emigrowali, bo to normalne, że latami pracują poza krajem, ale będąc wciąż „mózgami”, np. Uniwersytetu Warszawskiego. Polski długo jeszcze nie będzie stać na zorganizowanie „warsztatu pracy” informatyka rozpracowującego problemy futurystyczne z tej dziedziny.

Marne widoki na wejście na europejskie salony frontowymi drzwiami ma kraj, którego intelektualna elita, nie mogąc rozwijać skrzydeł w kraju, musi realizować marzenia o pracy naukowej w zagranicznych ośrodkach lub uciekać „za chlebem” z instytucji naukowych do nieporównanie lepiej płatnych posad poza nauką.

Wykładowcom zatrudnionym w wielu miejscach pracy brakuje czasu nie tylko dla studentów, ale również na własne kształcenie, rozwój zawodowy, pracę naukową i zdobywanie stopni.

Jest też grupa zdecydowana mimo wszystko zajmować się nauką, pogodzona z symbolicznymi wynagrodzeniami w placówkach państwowych. To zapaleńcy, którzy z roku na rok, niestety, tracą energię, a rodziny ich sponsorujące — cierpliwość. Żeby do tego nie dopuścić, trzeba ambitną młodzież wziąć pod ochronę jako ginący gatunek.

EWA MIŁOSZEWSKA

ZA TO DAJĄ
WIĘCEJ NIŻ ZA
TEGO TWOJEGO NOBLA...





STANOWISKO

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z dnia 21 października 2002 r. w sprawie budżetu państwa na oświatę i wychowanie w roku 2003

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego po analizie projektu stwierdza, że przedstawiony budżet państwa na oświatę i wychowanie na rok 2003 jest budżetem bardzo oszczędnym i na realizację wielu ważnych zadań brakuje w nim środków finansowych. Zwiększony o 1.461.1 tys. zł pozwoli na zrealizowanie zaledwie zobowiązań placowych.

Znaczne zmniejszenie rezerw celowych oraz rezygnacja z niektórych ważnych występujących już w roku 2002 musi niepokoić.

Przykładem tego jest niezaplanowanie na rok 2003 w rezerwach celowych środków na:

- centralny zakup autobusów dowożących uczniów do szkół,
- doposażenie szkół zawodowych, co w okresie reformowania tego działu szkolnictwa uznaje się za poważny brak.

Obniżeniu uległy środki na:

- stypendia i pomoc materialną młodzieży wiejskiej o 3.384 tys. zł,
- pracownie internetowe z 70.000 tys. zł w 2002 do 40.000 tys. zł w 2003 roku.

Ponadto mało czytelne są zapisy związane z przeznaczeniem środków finansowych na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Uwzględniono je rzekomo w subwencji, co praktycznie będzie bardzo trudne do wynegocjowania.

Trudno też znaleźć środki finansowe kierowane na wspieranie organów prowadzących w zakresie inwestycji i modernizacji bazy szkolnej. Praktycznie samorządy terytorialne będą musiały realizować zadania inwestycyjne w oświacie z własnych środków, gdyż tzw. kontrakty wojewódzkie są dla niektórych JST nieosiągalne.

Nowe zadanie, jakie zamierza realizować rząd, czyli objęcie obowiązkiem przygotowaniem do szkoły dzieci sześciolatków, nie znajduje odbicia w tym budżecie, co nie rokuje prawidłowej realizacji tego bardzo poważnego etapu edukacyjnego.

Prezydium Zarządu Głównego ZNP stwierdza także, że w roku 2003 nastąpi niewielki wzrost wydatków z budżetu państwa na oświatę w relacji do produktu krajowego brutto. W roku 2002 udział ten wynosił 3,31 proc., a w roku 2003 planowany jest na poziomie 3,32 proc., co oznacza, że nakłady te są planowane na oświatę poniżej standardów Unii Europejskiej, gdzie przeznaczają się co najmniej 4 proc.

Związek Nauczycielstwa Polskiego konsekwentnie prezentuje pogląd, że nakłady na oświatę winny rosnać wraz ze wskaźnikiem PKB. I jeśli w 2003 roku wskaźnik ten wzrasta o 5,6 proc., to nakłady na oświatę winny kształtować się na poziomie 5,2 proc. PKB.

Kontrowersje budzi nadal sama struktura subwencji oświatowej, która nie w pełni uwzględnia kwalifikacje nauczycieli i posiadane stopnie awansu zawodowego, a także specyfikę danej placówki, np. położenie wyspowe placówki z małą liczbą uczniów w oddziale, co w konsekwencji prowadzi do niższej subwencji oświatowej naliczanej na ucznia.

Oceniając krytycznie wysokość budżetu państwa w zakresie oświaty i wychowania na rok 2003, Prezydium Zarządu Głównego ZNP stwierdza, że bardzo trudno będzie realizować postawione przed oświatą zadania. Brak środków finansowych rodzić będzie konflikty i nieporozumienia między nauczycielami, innymi pracownikami oświaty a organami prowadzącymi. Nadal nauczyciel będzie z własnych środków podejmował doskonalenie zawodowe i doksztalcenie oraz trudno będzie nauczycielom egzekwować należności ze stosunku pracy (m.in. fundusz socjalny).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego domaga się zwiększenia budżetu na oświatę i wychowanie w taki sposób, by organy prowadzące nie utrudniały nauczycielom (tłumacząc się brakiem środków) otrzymania pełnego, należytego wynagrodzenia i nie zmieniały w ciągu roku szkolnego zapisów w obowiązujących regulaminach, tłumacząc się brakiem środków, oraz by możliwa była pełna realizacja podstawowych zadań edukacyjnych w szkole zapewniającej bezpieczeństwo i wysoki poziom nauki.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego uważa, że budżet na oświatę w roku 2003 jest niedoszacowany, a optymistyczne wypowiedzi przedstawicieli rządu na temat dowartościowania oświaty przez niewielki wzrost budżetu nie mogą satysfakcjonować i nie mają nic wspólnego z priorytetowym traktowaniem oświaty w projekcie budżetu państwa w roku 2003.

SŁAWOMIR BRONIARZ
prezes
Związku Nauczycielstwa Polskiego

NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na poczcie — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: PBK SA III/O Warszawa nr 11101024-401020181300 — 42,84 zł — jest to kwota na IV kwartał 2002 roku wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazanie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.

„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

Wspólnie z prezesami okręgów Prezydium ZG ZNP egzaminowało wiceministra edukacji i jego urzędników z planów i programów na przyszły rok.

Podstawą były proponowane przez rząd i ministerstwo zmiany w ustawie o systemie oświaty. Przypomnijmy — w proponowanej noweli znalazło się miejsce dla wielu zgłoszonych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego postulatów. Przede wszystkim chodzi o wzmocnienie nadzoru pedagogicznego, akredytację placówek kształcenia nauczycieli, objęcie obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków, przygotowanie nauczycieli do nauczania dwóch przedmiotów.

Z czym natomiast Związek nie zamierza się godzić? Po pierwsze — z niekorzystnymi propozycjami dotyczącymi finansowania roku zerowego, po drugie — próbami wprowadzenia tylnymi drzwiami wyższe-

konieczne są więc certyfikaty dla tych placówek. — Ministerstwo proponuje też, by placówki wojewódzkie, wyposażone w certyfikaty, współpracowały z placówkami samorządowymi i powiatowymi.

Z sali zgłoszono postulat, by nadzór pedagogiczny otrzymał wręcz zakaz odpłatnego prowadzenia różnych form doskonalenia nauczycieli. Pytano również, czy systemem akredytacji będą objęte placówki niepubliczne.

W dyskusji wróciła kwestia szkół rolniczych, które, położone w atrakcyjnych handlowo terenach, masowo tracą swój majątek. Co więcej, grunty szkolne w miastach sprzedawane są przez samorządy. — Szkoły rolnicze, finansowane w sposób

JAKIE SZANSE

obecny, nie mają szans się utrzymać, muszą być to placówki o charakterze ponadregionalnym — alarmował **Bronisław Tomaszewski**.

— Właściwi ministrowie mają mieć możliwość dofinansowania kształcenia kierunkowego w tych szkołach — usłyszeli.

Najwięcej kontrowersji wzbudzały jednak dwie godziny bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych. Minister zapewniał, że nie było wołania MENIS zwiększenie w ten sposób pensum nauczycielskiego. — Przecież dziś nauczyciele i tak wykonują te dodatkowe obowiązki, nic się zatem nie zmieni — argumentował.

— Przed laty przestrzegaliśmy przed skutkami likwidacji godzin pozalekcyjnych — mówił **Andrzej Ujejski**. — Dziś wracamy do tej sprawy, ale w jakiej formie? Jeżeli zwykła pensum, to za ile i w jak licznych klasach? A **Adam Zygmunt** z Okręgu Zachodniopomorskiego ZNP przypomniał passus W duchowej, której wójt narzucił nauczycielom pozostawanie w szkole w wymiarze 40 godzin tygodniowo.

— Nie jest dziś możliwe przejęcie przez odpowiednie resorty placówek szkolnictwa resortowego, rolniczego — oświadczył wiceminister. — Ale wciąż toczą się na ten temat rozmowy.

— Nowy model kształcenia nauczycieli zakłada — kontynuował minister Sławewski — dwukierunkowe ich przygotowanie, biegle posługiwanie się technologią informacyjną, obowiązkową znajomość języka obcego, i to na poziomie zaawansowanym. Resortowi chodzi o to, by nauczyciel mógł uczyć języka obcego w klasach początkowych.

Wiceminister przyznał, że jakoś świadczonych przez niektóre placówki kształcenia i doskonalenia nauczycieli usług budzi liczne wątpliwości. Dla wielu jest to znakomity biznes przynoszący krociowe zyski.

obecny, nie mają szans się utrzymać, muszą być to placówki o charakterze ponadregionalnym — alarmował **Bronisław Tomaszewski**. — Właściwi ministrowie mają mieć możliwość dofinansowania kształcenia kierunkowego w tych szkołach — usłyszeli.

Najwięcej kontrowersji wzbudzały jednak dwie godziny bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych. Minister zapewniał, że nie było wołania MENIS zwiększenie w ten sposób pensum nauczycielskiego. — Przecież dziś nauczyciele i tak wykonują te dodatkowe obowiązki, nic się zatem nie zmieni — argumentował.

— Przed laty przestrzegaliśmy przed skutkami likwidacji godzin pozalekcyjnych — mówił **Andrzej Ujejski**. — Dziś wracamy do tej sprawy, ale w jakiej formie? Jeżeli zwykła pensum, to za ile i w jak licznych klasach? A **Adam Zygmunt** z Okręgu Zachodniopomorskiego ZNP przypomniał passus W duchowej, której wójt narzucił nauczycielom pozostawanie w szkole w wymiarze 40 godzin tygodniowo.

Minister Sławewski przyznał, że prawo bywa naginane na szczeblu lokalnym, odrzucił jednak nazwanie dodatkowych dwóch godzin podwyższeniem pensum. Stwierdził też, iż MENIS szuka złotego środka, bowiem musi uwzględnić także opinie pochodzące z gmin, powiatów, środowiska rodzicielskiego.

Wspólne posiedzenie Prezydium ZG i prezesów było dobrą okazją do rozmowy o realizacji ostatniej pod-

wyżki nauczycielskich uposażeń. Na 21 października przeciętna realizacja wypłat podwyżek była na poziomie 60 proc. Różnie wyglądało to w poszczególnych okręgach. — Na przykład w lubuskim — mówiła prezes **Bożena Mania** — w granicach 50 proc. i nie ma znaczenia wielkość gminy, tylko fakt, czy miała ona własne fundusze. Ta druga połowa gmin czeka na pieniądze. Najtrudniejsza sytuacja jest w Nowej Soli, Szprotawie i Lubsku. — W województwie dolnośląskim w tym terminie wypłaciło 40 proc. samorządów — informowała prezes **Mirosława Chodubska**. — Miasto Wrocław zaciągnęło na ten cel pożyczkę. — W województwie podkarpackim najlepiej sprawił się marszałek, który dokonał już podwyżek — mówił prezes **Ryszard Grędyś**. Nie wypłacono ich w gminach obciążonych dużym bezrobociem. — Na Śląsku — informował prezes **Jerzy Surman** — sprawa podwyżek nauczycieli została zdominowana przez problem tysięcy górników zagrożonych zwolnieniem spowodowanym groźbą zamknięcia kolejnych kopalni. To jest to, czym żyje dzisiaj Śląsk.

Ponieważ gościem tego wspólnego posiedzenia była nowa wiceminister edukacji **Hanna Kuzińska**, odpowiedzialna za sprawy finansów, oraz wicedyrektor Departamentu Ekonomicznego **Grażyna Kida**, stało się ono także okazją do przedstawienia informacji i ich poglądu na to, jak budżet na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą wpisali się w całość budżetu państwa.

Z kolei prezesi chcieli uzyskać odpowiedź na bardzo konkretne pytania: czy w przyszłorocznym budżecie znajdą się środki na obniżenie wieku szkolnego, na autobusy szkolne, na dalszą informatyzację placówek, na wydatki rzeczowe, na fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli, na inwestycje oświatowe?

Pani wiceminister i pani wicedyrektor zasypane zostały pytaniami, które na naszych łamach zadajemy co tydzień. Minister Kuzińska podsumowała, że starała się widzieć budżet jako całość i to, co resort wywalczył dla edukacji, było tym wszystkim, co się dało w obecnych warunkach finansowych państwa zrobić. Prezes Surman zwrócił zatem uwagę, że rodzą się uzasadnione podejrzenia o celowe działania rządowych „głównych księgowych”, uniemożliwiające dokonywanie porównań. A nie da się porównać wydatków na oświatę w dwóch kolejnych latach, chociażby dlatego, że ktoś stale zmienia usytuowanie różnych wydatków i pozycji w tak zwanej klasyfikacji budżetowej. Dlaczego tak się dzieje?

Było to jednak pytanie z gatunku retorycznych...

HAD

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.
Tel./fax: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. Centrala: (0-22) 826-10-11,
http://www.glos.pl e-mail: glos@glos.pl

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: **Wojciech Sierakowski** (red. naczelny), **Maria Aulich**, **Halina Drachal** (kier. działu społeczno-zawodowego), **Teresa Konarska** (kier. działu prawnego), **Danuta Kowalewska-Kujawska**, **Barbara Kozarska** (kier. działu technicznego), **Ewa Miłoszewska-Piontek** (sekr. red.), **Witold Salański**, **Joanna Skrobisz**, **Krystyna Strużyńska** (kier. działu edukacji i wychowania), **Anna Wojciechowska**, **Barbara Dziedzic** (kier. działu administracji), **Izabella Żabik** (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — **Zofia Rozum**, **Barbara Rokicka**.

Współpracują: **Lechosław Gawrecki**, **Jerzy Korkozowicz**, **Jerzy Kraśniewski**, **Wojciech Łączyński**, **Jerzy Podracki**, **Małgorzata Pomianowska**, **Andrzej Stok**, **Henryka Witalewska**, **Alfred Zieliński**.

Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — **Wojciech Sierakowski**. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Nienadestanie powyższych danych, oznaczać będzie rezygnację z honorarium. Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11³⁰ – 14³⁰, tel. (0-22) 827-66-30.

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam. Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotoskładu **Włodzimierz Kozarski**, **Janusz Truszkowski**. Druk: Inter-Poligrafia S.A., Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86



Ostatni w mijającej kadencji Zarząd Główny ZNP miał zająć się tylko sprawami organizacyjnymi i przygotowaniem do 38 Zjazdu. Jednak wiadomość z ostatniej chwili zelektryzowała wszystkich: okazało się, że dzień wcześniej w skrytkach poselskich znalazł się rządowy projekt ustawy uchylającej przyjętą przez Sejm 24 sierpnia ubiegłego roku nowelizację art. 30 Karty Nauczyciela.

Oznacza to po prostu zlekceważenie nie tylko Inicjatywy Obywatelskiej ZNP, popartej ponad 600 tysiącami podpisów, ale i ustaleń sprzed miesiąca, według których sprawa ta miała zostać usunięta z porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu.

ZA PIĘĆ DWUNASTA

Sam zamiar rządu nie był dla nikogo zaskoczeniem. O zaskoczeniu na nowelizację Karty, zgodną z Inicjatywą Obywatelską, mówi się już od lipca, a we wrześniu rządowy projekt został przedsta-

wiony do konsultacji związkom zawodowym. Stanowisko ZNP w tej sprawie było jednoznaczne. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego 11 września wyrażony został kategoryczny sprzeciw wobec tej propozycji. Nie jest bowiem do przyjęcia sposób postępowania, zgodnie z którym najpierw uchyla się związkową nowelizację, a dopiero potem rozpoczyna ewentualne dyskusje o nowym systemie finansowania edukacji i wynagrodzeń.

Tuż po wspomnianym posiedzeniu odbyło się spotkanie Prezydium ZG z grupą związkowych posłów, którego pierwszym efektem było, jak stwierdza komunikat Związku w tej sprawie, usunięcie z porządku obrad obecnej sesji Sejmu rozpatrywania projektu ustawy o skreśleniu Inicjatywy Obywatelskiej ZNP. Informacje w tej sprawie zostały opublikowane między innymi w „Głosie” oraz Informatorze ZG ZNP nr 28. Tymczasem, jak poinformował członków ZG **Krzysztof Baszczyński**, 21 września, czyli w przeddzień posiedzenia Zarządu Głównego, posłowie znaleźli w swoich skrytkach druk sejmowy nr 983 wnoszący pod obrady rządowy projekt usunięcia z Karty Nauczyciela nowelizacji zgodnej z Inicjatywą Obywatelską!

Informacja ta zbulwersowała członków Zarządu Głównego, którzy próbę uchylenia ubiegłorocznej nowelizacji odebrali jako lekceważenie ustawodawczej aktywności obywatelskiej i woli kilkuset tysięcy osób, które ją poparły. **Zofia Grabowska-Andrijew** z Chodzieży przypomniała, że Inicjatywa skierowana była do Sejmu i tam Związek powinien apelować o jej obronę. **Stanisław Kłak** z Jarosławia stwierdził, że należy natychmiast podjąć rozmowy z klubami parlamentarnymi koalicji rządzącej, która popierała

przecież związkowe projekty, tyle że przed objęciem władzy. I zapytał co ma mówić kolegom, którzy zastanawiają się, czy to prawda, że wasza koalicja chce odebrać wasze osiągnięcie. **Tomasz Korczak** z Radomia zaproponował natomiast odwołanie się do wiarygodności partnerów społecznych — to przecież SLD w programie wyborczym wyrażał poparcie dla Inicjatywy.

Protestujemy, padały głosy z sali. I natychmiast pojawiało się pytanie, jakie formy wyrażenia tego protestu powinien przyjąć Związek. **Janina Jura**, wiceprezes ZG, za najważniejsze uznała natychmiastowe podjęcie przygotowań do ewentualnej akcji ogólnokrajowej przez ogniwa terenowe. Wcześniej jednak trzeba podjąć próbę rozmowy z rządem, a w każdym razie jasno określić jej

warunki. **Barbara Rychlik** z Piotrkowa Trybunalskiego zauważyła, że należy precyzyjnie sformułować temat negocjacji oraz ich termin, zaś akcję protestacyjną roz-

Młodzieżowy Zespół Wołkowy ze Szkoły Polskiej w czeskim Trzyńcu, przebywający w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego ZNP, uświetnił swym występem uroczystość dekoracji nauczycieli odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Długimi oklaskami sala przyjęła program złożony z repertuaru autorów polskich: zespołu „Ich Troje”, Ryszarda Rynkowskiego oraz standardów światowych. Wręcz bravurowe wykonanie piosenek w czystej polszczyźnie, w języku czeskim i hiszpańskim sprawiło, że entuzjastycznie przyjęto młodych wykonawców.

począć w przypadku zlekceważenia związkowych propozycji.

Na pewno nie wyjdziemy na ulice, stwierdzali związkowcy, ale, jak podkreślił **Marian Stróżyk** z Poznania, nie możemy też zbierać podpisów w sprawie obrony

Sławomir Broniarz, prezes ZNP:

— Zgłoszony przez rząd projekt „Bezpieczne państwo” zakłada poprawę warunków życia w kraju. Wymaga jednak nakładów finansowych, więc szuka się rezerw, które umożliwią jego realizację. Czyżby temu właśnie celowi miało posłużyć wycofanie się z Inicjatywy Obywatelskiej? Ewentualne zobowiązanie nauczycieli do bezpłatnej pracy przez minimum dwie godziny w tygodniu, o czym także mówi się w najnowszym projekcie nowelizacji Karty Nauczyciela, przyniosłoby pewne oszczędności budżetowe. Jeśli się zaś na to nie zgodzimy, media będą mówić i pisać, że na realizację społecznie akceptowanych zamiarów władz pieniędzy zabrakło przez nauczycieli.

podpisów popierających Inicjatywę. Natomiast uchwalenie wotum nieufności do „swojej”, lewicowej minister, miałoby znacznie większą wymowę niż wszystkie wcześniejsze związkowe weta. Konkretne decyzje dotyczące form ewentualnego protestu nie zostały podjęte, jednak z całą pewnością ogniwa terenowe ZNP zgłoszą do niego gotowość w terminie określonym w Uchwale Zarządu Głównego wzywającej rząd do rozmów (tekst uchwały zamieszczamy obok).

W dalszej części obrad Zarząd Główny przedyskutował i przyjął projekty dokumentów na 38 Zjazd — sprawozdanie z działalności w kadencji 1998—2002, zmiany w Statucie ZNP oraz program działania na lata 2002—2006. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kontrowersje wzbudziła jedynie propozycja takiej nowelizacji Statutu, która wykluczyłaby łączenie mandatu posła czy senatora z funkcją związkową. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie oczywiście Zjazd, a wszelkie uwagi dotyczące sformułowań związkowej konstytucji należy kierować do jego komisji statutowej.

MARIA AULICH

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

z 22 października 2002 r. w sprawie projektu uchylenia ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela z dnia 24 sierpnia 2001 r. oraz projektu nowelizacji ustawy o systemie oświaty i innych ustaw

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec trybu przeprowadzenia konsultacji projektu nowelizacji ustawy o systemie oświaty.

Oburzenie Związku wywołuje także inicjatywa rządu dotycząca uchylenia ustawy Karta Nauczyciela z 24 sierpnia 2001 roku (Obywatelska Inicjatywa Ustawodawcza). Traktujemy to jako zaprzeczenie akceptacji dla tej inicjatywy wyrażanej przed objęciem władzy przez koalicję rządzącą i wycofanie się z zapisów programu wyborczego SLD.

Zarząd Główny ZNP wzywa rząd do natychmiastowego podjęcia rozmów ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w sprawach dotyczących:

- projektu zobowiązania nauczycieli do bezpłatnego realizowania minimum 2 godzin tygodniowo,
- przywrócenia placówek opiekuńczo-wychowawczych do systemu oświaty,
- zaniechania przez rząd działań zmierzających do anulowania zapisów Karty Nauczyciela z 24 sierpnia 2001 r.

W przypadku niepodjęcia rozmów z ZNP w terminie do 30 października 2002 r., Zarząd Główny ZNP postanawia:

- rozważyć podjęcie akcji protestacyjnej,
- zwrócić się z apelem do parlamentu, samorządów oraz związków zawodowych o wsparcie dla nasyżych postulatów i działań.

SŁAWOMIR BRONIARZ
prezes
Związku
Nauczycielstwa Polskiego

Uroczystym akcentem obrad Zarządu Głównego było wręczenie zasłużonym działaczom Związku odznaczeń państwowych i resortowych. Aktu dekoracji dokonał **Tadeusz Sławecki**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali:

prof. dr hab. Mieczysław Jankiewicz z Akademii Rolniczej w Poznaniu, **prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki** z Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP oraz kolega **Eugeniusz Mroczkowski**?

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali koledzy: **Zofia Olbińska-Gdesz**, **Stanisław Kłak** i **Jerzy Ziemia**. Ponadto wręczone zostały cztery Złote, dwanaście Srebrnych i cztery Brązowe Krzyże Zasługi.

Za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i wyróżniającą działalność związkową Minister Edukacji Narodowej i Sportu uhonorowała 255 osób Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Podczas posiedzenia ZG ZNP, z rąk wiceministra Sławeckiego otrzyma-

li je: **Maria Aulich**, **Izabela Bartnik**, **Anna Barucha**, **Marek Fabryczny**, **Bronisław Jankowski**, **Zbigniew Kamiński**, **Krystyna Kantorska**, **Ryszard Kowalik**, **Grażyna Matuszak**, **Barbara Naskręt**, **Bożena Pilch**, **Janina Sawicka**, **Elżbieta Smoczyńska**, **Elżbieta Szymańska**, **Danuta Świąć**, **Jan Tywoniuk**.

Ponadto prezesi **Sławomir Broniarz** i **Jarosław Czarnowski** wręczyli cztery, spośród 1137 przyznanych Złotych Odznak ZNP. Otrzymali je: **Maria Muskała**, **Bożena Pálus**, **Halina Wierzbicka** i **Wojciech Sierakowski**.

— Niech sztandar, który dziś otrzymaliśmy, przypomina nam o powinnościach wobec szkoły, uczniów i społeczeństwa — powiedziała podczas uroczystych obchodów Dnia Edukacji Narodowej HALINA OPILSKA, prezeska Oddziału ZNP w Kazimierzy Wielkiej.

WSKAZYWANIE DROGI

Pomysł wystąpienia do Zarządu Głównego ZNP o nadanie sztandaru macierzystemu oddziałowi narodził się w Sekcji Emerytów. Jej członkowie zgłosili go podczas konferencji Okręgu Świętokrzyskiego w Kielcach w połowie września. Wielu wydawało się to niemożliwe, a jednak już 14 października w małym, powiatowym miasteczku położonym na skraju województwa odbyła się podniosła uroczystość.

Sala widowiskowa Kazimierskiego Domu Kultury zgromadziła kilka pokoleń pracowników oświaty. Wśród nich najstarsi, najbardziej zasłużeni: **Natalia Malec, Danuta Ozierów, Stanisław Ciołek i Witold Markiewicz**. Przybyli też parlamentarystki — senator **Alicja Stradomska** oraz posłanka **Małgorzata Winiarczyk-Kosakowska**. W komplecie stawiły się władze powiatu i gminy Kazimierza Wielka. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. dziekan **Jerzy Kantyka**, a chrzestnymi byli starosta **Władysław Migurski** oraz burmistrz **Tadeusz Bator**.

Halina Opilska, prezeska Oddziału, przyjmując, jak każde zwyczaj, na kłęczkach sztandar z rąk **Jarosława Czarnowskiego**, wiceprezesa ZG ZNP, stwierdziła, że symbolizuje on wszystkie pokolenia kazimierskich związkowców, ich ofiarność, odpowiedzialność, jedność oraz wspólnotę dążeń, działań i planów. Sztandar ma też zobowiązywać do szacunku

dla dokonań poprzedników i wskazywać drogę młodym nauczycielom. — Musimy pokazać im — podkreśliła prezeska — że edukacja, której pracownikami zostali, nie może nigdy wyrzec się dwu wartości: autorytetu i tradycji. Autorytetu nie kupi się ani nie pożyczycy. Trzeba go budować, kształtując własną osobowość i postawę moralną.

W tym szczególnym dla Oddziału dniu związkowcy pamiętali o wszystkich kolegach. Zasłużeni emeryci otrzymali dyplomy honorowe wraz z symbolicznym kwiatkiem, chorąm złożono wizyty w domach, a kilkunastu młodych nauczycieli otrzymało z rąk prezesa Czarnowskiego legitymacje związkowe. Była wśród nich **Magdalena Chabros**, która pracę zawodową rozpoczęła zaledwie 2 września.

— Najbardziej cieszy mnie to, że mogę pracować — powiedziała młoda nauczycielka — i to w rodzinnych stronach. Uczę języka rosyjskiego w szkołach podstawowych w Sieradżicach, gdzie mam wychowawstwo klasy IV, oraz w Łękawie. Prezes Opilska nie musiała mnie długo namawiać. Podpisałam tak szybko deklarację, ponieważ ujął mnie serdeczny stosunek do nas, młodych startujących w zawodzie. Uważam też, że ZNP integruje nauczycieli, umożliwiając spotkania, na których rozmawiamy o nauczaniu i uczniach, wymieniamy poglądy, radzimy się doświadczonych kolegów. W takim życiu zawodowym pragnę uczestniczyć, stąd mój akces do Związku.

Można mieć więc nadzieję, że tradycja związkowa w Kazimierzy Wielkiej trwać będzie nadal. Teraz już pod sztandarem, na który, w ocenie starosty Migurskiego, Oddział sobie zasłużył.

MEA

Oddział ZNP w Kazimierzy Wielkiej powstał w 1936 roku. Obecnie obejmuje swym zasięgiem obszar miasta i gminy, skupiając 360 członków. Do Związku należy ponad 80 proc. pracowników oświaty. Halina Opilska jest jedenastym prezesem w historii Oddziału. Swoją funkcję pełni nieprzerwanie od 1990 roku. Kazimierzanie współpracują z sąsiednimi oddziałami — uroczystość nadania sztandaru uświetnił swymi występami chór ZNP „Melodia” z Jędrzejowa.

W Kazimierzy Wielkiej do ZNP we wrześniu 2002 r. wstąpiła grupa młodych nauczycieli: **Joanna Klimczyk, Danuta Kaleta, Magdalena Szmigiel, Katarzyna Durbacz, Rafał Bernas, Anna Adamczyk, Renata Bładosz-Mleczarek, Magdalena Chabros, Andrzej Luty, Agnieszka Gaudyn, Rafał Mostek, Ilona Franasik, Agnieszka Lipka**.

Serdecznie witając w naszej organizacji, zapraszamy Kolegów na łamy „GN”. Dzielite się z nami i Czytelnikami swymi radościami i troskami. Czekamy na Was.

WALECZNA ŻEŃSKA BRYGADA

Werbunek panów do swojego od lat sfeminizowanego grona zapowiedziały delegatki konferencji sprawozdawczo-wyborczej Krajowej Sekcji Wychowania Przedszkolnego.

Przez ostatnie 4 lata Krajowa Sekcja Wychowania Przedszkolnego, kierowana przez **Krystynę Woźniak** z Krakowa, toczyła bój o miejsce wychowania przedszkolnego w reformowanej oświacie i o status nauczyciela przedszkola.

Zabiegała o to, aby dzieci miały łatwy dostęp do edukacji przedszkolnej, szczególnie na wsi, aby na drzwiach setek przedszkoli nie zawisły kłódki lub prywatne szyldy. Efektem wyjazdowego posiedzenia Sekcji w Suwałkach było wystąpienie do resortu edukacji postulujące zmianę dotychczasowych zasad finansowania przedszkoli. Zdaniem Sekcji — samorządy powinny otrzymywać środki na ich prowadzenie w subwencji ogólnej.

Sekcja przedstawiła też władzom oświatowym swoją opinię na temat propozycji dotyczącej obniżenia wieku szkolnego oraz warunków, jakie powinny być spełnione, aby szkoła mogła przyjąć sześciolatka. Projekt ten był tematem dyskusji panelowej w Łodzi. Dyskutanci byli zgodni co do tego, że najpierw należy zadbać o powszechność i dostępność edukacji przedszkolnej, a potem myśleć o obniżeniu wieku szkolnego do sześciu lat, o czym przypominała przewodnicząca. Stwierdziła, że batalia o sześciolatka zakończyła się sukcesem.

— Doprowadziliśmy do tego, że od nowego roku szkolnego wszystkie dzieci w tym wieku będą objęte obowiązkiem rocznego wychowania przedszkolnego w tzw. oddziałach zerowych — podkreśliła. Ministerstwo swoją decyzję oparło m.in. na wynikach przeprowadzonego w Łodzi sondażu. Teraz trzeba będzie doprowadzić do tego, żeby były środki na dowóz dzieci i opiekę nad nimi.

— Jest to dowód, że kadencja nie była zmarnowana — powiedział prezes ZNP **Sławomir Broniarz**. — A to, że formułowane przez Sekcję opinie wpływały na kształt prawa, świadczy o jej dużej aktywności.

Dodał, że obecne usytuowanie przedszkoli, a zwłaszcza ich pracowników w gminach, w dużym stopniu jest ilustracją skuteczności działania prezesów oddziałów. A z tym jest, niestety, różnie.

Różnie też — jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej — układała się współpraca z samorządami. Wiele było przypadków łamania regulaminów zatrudnienia, lekceważenia statutów przedszkoli. Nie było pieniędzy na remonty, pomoce dydaktyczne, środki czystości — co świadczy o niedocenieniu przez wiele samorządów roli pla-

cówek przedszkolnych w systemie edukacji. Kolejny dowód macoszego traktowania tych placówek to notoryczny brak funduszy na doskonalenie kadry. Było to szczególnie krzywdzące, gdyż pensje tej grupy nauczycieli są niskie. Mimo to podejmują oni doskonalenie za własne pieniądze, wielu kończy studia podyplomowe m.in. z zakresu logopedii, psychologii, organizacji i zarządzania oświatą. Ubiega się o awans zawodowy. Np. w Okręgu Lubuskim stopień dyplomowanego uzyskało 60 nauczycieli przedszkoli.

Jednak relacje z samorządami poprawiają się. Bardzo dobre są m.in. w Łodzi, która stawiana jest za przykład. Ale także w Lublinie czy Kielcach, gdzie przedszkola nie są piątym kołem u wozu, w terminie wypłacane są wszystkie regulacje płacowe. — W tej kadencji nagrody kuratora i prezydenta otrzymali także nauczyciele przedszkoli, a nie tylko ich dyrektorzy, jak to wcześniej bywało — mówiła **Joanna Karczewska**, sekretarz kieleckiego Zarządu Oddziału ZNP. Z kolei dzięki zabiegom innych oddziałów i sekcji, w budżetach samorządów rezerwowane są fundusze na doskonalenie nauczycieli przedszkoli. Np. w Głogowie każda placówka otrzymała na ten cel po 2 tys. zł.

Nie tylko szkoły, ale także przedszkola nawiązują kontakty z zagranicznymi placówkami. Przykładem jest Przedszkole nr 3 w Gubinie, które ma swojego partnera w niemieckim mieście Guben. Polskie dzieci uczą się języka niemieckiego, a niemieckie — polskiego. Wspólnie organizują festyn pieczonego ziemniaka.

— Wciąż jednak nierozwiązanym problemem pozostaje brak wychowania przedszkolnego na wsi. Np. w 50-tysięcznym powiecie parczewskim są tylko 4 placówki, z czego 2 w mieście — mówiła **Wiesława Tazbir** z Parczewa. Z kolei **Marta Juszcak** z Krakowa postulowała, żeby w nowej kadencji więcej uwagi poświęcić problemom dzieci specjalnej troski w przedszkolach.

Kierowanie Krajową Sekcją Wychowania Przedszkolnego delegatki jednogłośnie powierzyły dotychczasowej przewodniczącej, **Krystynie Woźniak**. Będzie to już czwarta jej kadencja.

IZA KUJAWSKA

Zarząd Sekcji Wychowania Przedszkolnego ZG ZNP — ukonstytuowanie

Krystyna Woźniak — przewodnicząca (Kraków)

Jolanta Olszewska — wiceprzewodnicząca (Gubin)

Elżbieta Drogosz — sekretarz (Kielce)

Zdzisława Birtel — (Sosnowiec)

Alfreda Ludwiczńska-Popera (Opole)

Gabriela Polkowska (Ślupsk)

Jolanta Rekuca (Poznań)

Maria Rudzka (Łódź)

Janina Samborska (Lublin)

Warszawa, 15 października 2002 r.

NA ŁOSOSIOWO

Siedziba Oddziału ZNP w Parczewie może startować w konkursie piękności. Łososiowa w kolorze, schludna, przytulna i nowoczesna.

W biurze cicho turkocze komputer, jest kserokopiarka. — Do pełnego szczęścia brakuje nam tylko podłączenia do Internetu i faksu — mówi **Wiesława Tazbir**. Znacznie usprawniłoby to pracę Oddziału, a zwłaszcza przekazywanie informacji do ognisk i Okręgu. Ale nie wszystko od razu.

Lokal — pokój biurowy, aneks kuchenny, dwie wykafelkowane po sufit toalety, gustowna sala konferencyjna, przedpokój — znajduje się w suterenie nauczycielskiego bloku mieszkalnego. — Udało się wykupić go od miasta za niewielkie pieniądze — tłumaczy prezeska. — Wymagał jednak generalnego remontu. Obecny wygląd i wyposażenie zawdzięczamy przede wszystkim finansowej pomocy Zarządu Głównego Związku — podkreśla.

Ale do modernizacji siedziby Oddział dołożył także z własnych funduszy. Zarabia bowiem na wynajmowaniu sali konferencyjnej. Chętnych nie brakuje. Spotkania szkoleniowe i okazjonalne urządzają tu m.in. diabetycy oraz firma Avon. Za

opłatą korzystają z niej także nauczyciele uczący się języków obcych.

— W tym roku na ostrońcie rur ciepłowniczych Parczew dostał ponad 4 tys. zł — informuje **Paweł Wirszewski**, specjalista ds. inwestycji w ZG ZNP. — Na modernizację lokali dotacje otrzymało jeszcze 18 innych oddziałów i okręgów, w tym Łowicz, Ostrów Wielkopolski, Piotrków Trybunalski, Olsztyn, Jarosław, Hrubieszów, Radomsko, Łęczycza.

Pierwszeństwo w uzyskaniu środków mają ognia urzędujące w lokalach, stanowiących majątek Związku. Pozostałe mogą również liczyć na dofinansowanie bieżących kosztów remontowych, jednak na sumę nie większą niż 10 tys. zł.

— Tegoroczny fundusz inwestycyjny wynosi 1 mln 230 tys. zł. Przeznacza się nań 5 proc. ze środków uzyskanych z 30-proc. odpisu ze składki związkowej — precyzuje **Halina Kosycarz**, główna księgowa ZG ZNP.

Dotychczas z funduszu przekazano ogniom na remonty 406 tys. zł, zaś na wyposażenie 162 tys. zł. Pozostała część została przeznaczona na modernizację agend związkowych, w tym sanatoriów, domów wypoczynkowych, domów nauczyciela.

Jeśli oddział sam zakupi sprzęt, to ZG te wydatki mu refunduje: za komputer zwraca 1500 zł, za faks — 350 zł i 2000 zł za kserokopiarkę. Mogą też — i tak się dzieje w 90 proc. — korzystać z zakupów dokonywanych przez centralę. W 2002 r. łącznie przybyło w ogniwach 70 komputerów, 52 kserokopiarki i 34 faksy.

— Wnioski o dofinansowanie należy nadsyłać do 15 października każdego roku i tylko po uzyskaniu akceptacji okręgu. Po tym terminie wnioski nie będą uwzględniane przy konstruowaniu planu funduszu inwestycyjnego na 2003 r. — przypomina **Paweł Wirszewski**. Zwraca też uwagę, aby wnioskodawcy nie zapominali — a zdarza się to zbyt często — o podaniu adresu, telefonu i numeru konta.

SŁAWOMIR BRONIARZ, prezes ZG ZNP:

— Od trzech lat w Zarządzie Głównym obowiązuje zasada, że 50 proc. funduszu inwestycyjnego przeznaczają się na dofinansowanie modernizacji siedzib struktur ZNP i ich wyposażenie w sprzęt poligraficzny, łącznościowy i informatyczny. Chodzi o to, aby nasze ognia funkcjonowały nie tylko w ładnych siedzibach, ale i nowoczesnych, z dostępem do Internetu. I z roku na rok sytuacja w tym względzie poprawia się. W nadchodzącej kadencji te działania będziemy kontynuować. Ponadto chciałbym poinformować, że staraniem Zarządu Głównego i przy udziale komisji gospodarczej sporządziliśmy pełną inwentaryzację obiektów, które znajdują się w posiadaniu ZNP. Został też uporządkowany stan prawny większości z nich. Teraz prezesi okręgów mają pełną wiedzę na temat warunków lokalowych, w jakich funkcjonują oddziały. Niestety, wiele z nich nie dysponuje własną siedzibą.

DANUTA KOWALEWSKA

Jeśli nauczyciele zadają sobie jakieś wspólne dla wszystkich pytania, to z pewnością dotyczą one tego, jak postępować, na co się orientować, z czego zrezygnować, za czym się opowiedzieć w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości. W gruncie rzeczy są to pytania o...

NAUCZYCIELSKI DEKALOG

Historia zawodu nauczycielskiego to w istocie dzieje ciągłego uwalniania się od decydentów zarówno ekonomicznych, jak i politycznych. Różnie z tym bywało, a temat owego wyzwania się zasługuje na osobną, fascynującą opowieść. Bez tej niezależności nie powstałyby systemy pedagogiczne, między innymi Komeńskiego, Pestalozziego, Korczaka, Kamińskiego. Nie rozwijałyby się i współczesna myśl pedagogiczna. Dlatego naczelnym miejscem w moim dekalogu zajmuje:

Pierwsze: trzymaj się niezależności!

Mało znana jest następująca anegdota o Bismarcku. Było podobno tak, że kiedy ludzie zwiędzieli się o pobycie kanclerza w ich okolicy, zaczęli przychodzić do niego ze skargami i prośbami. Wśród nich znalazł się rodzic skarżący się na niesprawiedliwość pewnego nauczyciela. Bismarck nakazał wezwać owego pedagoga. Kiedy ten odmówił wyjaśnienia, a zwłaszcza ponownego rozpatrzenia sprawy ucznia, kanclerz rzekł: „Poślę cię do diabła!” A na to nauczyciel: „Moja szkoła jest w nie najlepszym stanie, dach przecieka, w piecach nie chce się palić, a i zarobki są nie najlepsze. Jednak z tego powodu nie wzywam do siebie kanclerza. Sprawa dzieci to moja sprawa, a nie kanclerza”.

Bismarck ponoć zdumiał się, ale zrozumiał, że nauczyciel mający odwagę powiedzieć, co myśli, zasługuje na najwyższy szacunek i zaufanie. Tym, który przeciwstawił się żelaznemu kanclerzowi, okazał się J. F. Herbart, jeden z największych twórców nowoczesnej dydaktyki.

Niestety, w naszych ze wszech miar demokratycznych czasach jest inaczej. Kiedy spojrzysz na ustawodawstwo regulujące właściwie wszystkie sfery wykonywania tego zawodu, nieodparcie nasuwa się myśl, że niezależność nauczycielska ma w istocie kruche podstawy. Zagrożona jest nieustannie ze wszystkich stron, poddawana różnorodnym naciskom. Zwłaszcza dziś, gdy przewagę uzyskała filozofia wolnego rynku wszelkiej pracy. Tym bardziej trzeba więc tworzyć mocne gwarancje, by bronić nauczycielskiej niezależności.

Drugie: pamiętaj, że kiedyś mogą ci wystawić rachunek!

Zasada — nauczyciel powinien być niezależny i podlegać tylko określonym ustawom — jest oczywista. Czy jednak zawsze „realizowalna” w pełni?

Przypomnijmy sobie, jak negatywnie oceniamy tych nauczycieli, którzy w minionych czasach przekazywali uczniom wiedzę zgodną głównie z obowiązującym programem nauczania, a niekoniecznie z niektórymi faktami. Przypomnijmy, jak postrzegaliśmy decydentów oświatowych, którzy usuwali z pracy działaczy opozycji. Późniejsze tłumaczenia, że realizowali ówczesne prawo, niewielu wtedy i dziś przekonuje. Wygląda więc na to, że im nauczyciel lepszy, tym częściej musi sprzeciwić się prawu! Także nowym przepisom, jeśli oceniane są jako niesprawiedliwe. Wystarczy wspomnieć zamęt związany z programami nauczania i podręcznikami.

Każdy z nas musi więc wyciągnąć z tego wnioski we własnym sumieniu. Zwłaszcza że nikt nie da gwarancji, że ktoś kiedyś nie wystawi nam rachunku za nasze postępowanie — stwo jakimś przepisom.

Trzecie: nie słuchaj odgłosów ulicy i mediów!

Na ogół sądzi się, że największe zagrożenie dla nauczycielskiej niezawisłości przychodzi głównie ze strony jakichś urzędników, lokalnej władzy itp. Ale przypomnijmy sobie zmasowaną i hałaśliwą kampanię prasową dotyczącą strajków nauczycielskich, podczas której bardzo subtelnie zrobiono określoną atmosferę, pisząc o marnych nauczycielach i jeszcze marniejszych szkołach. Tendencyjnie też przedstawia się niektóre projekty oświatowe, czego przykładem mogą być artykuły poświęcone przejęciu przez samorządy szkół podstawowych. Jako jedyną przeszkodę w jego realizacji ukazywano Kartę Nauczyciela, a nie to, co było najistotniejsze — brak pieniędzy. Na pytanie — ilu z nas uległo ówczesnej presji? — niechaj każdy sam sobie odpowie.

Czwarte: trzymaj się z dala od polityki!

Każdy, kto pracował i pracuje w szkole, doskonale wie, że jest to wymóg zrozumiały. Część nauczycieli swą pozycję w zawodzie zawdzięczała w przeszłości nie mistrzostwu zawodowemu, ale przynależności do określonych organizacji. Choć osobiście postulując nieangażowania się w politykę traktując w sposób rygorystyczny, to zdają sobie sprawę, że niektórzy mogą postrzegać go jako szczególne ograniczenie praw obywatelskich. Zapewne tak, ale każdy, kto chce pracować w tym zawodzie, musi zdawać sobie sprawę z różnych, także i takich, ograniczeń.

Piąte: nie daj sobie skakać po głowie

Nie tak dawno jeden z urzędników administracji oświatowej w dosyć aroganckiej formie wyraził dezaprobatę wobec dyrektora szkoły, który na liście do zwolnienia na pierwszym miejscu umieścił... własne nazwisko. Ów urzędnik uznał to za demonstrację. Nie przyjmując zarazem do wiadomości, że szkoda zwalniać także innych — znakomych fachowców — nie oferując im innego zatrudnienia.

Zaatakowany dyrektor zachował się z godnością — złożył dymisję. Oczywiście, została przyjęta. Wiem, że dyrektor ów dzisiaj cieszy się nadal szacunkiem nie tylko jako wybitny nauczyciel, ale również jako wzór prawości. Natomiast losy urzędnika potoczyły się inaczej...

Szóste: wytrzymaj, aż państwo zmadrzeje!

Gwarancją niezależności nauczycielskiej jest, rzecz jasna, wolność od trosk materialnych. Jak może wyglądać niezależność nauczycieli, kiedy skazuje się ich na ubóstwo?! Czy w takiej sytuacji ma się ochotę i możliwość na pogłębianie kwalifikacji, gromadzenie wiedzy (książki i inne materiały)? Są to pytania retoryczne.

Powiedzmy wprost: mądre rządzone państwo dba o swoich nauczycieli. Przy czym ważne jest nie tylko godziwe wynagradzanie, ale także szacunek dla nauczycieli i zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa. A z tym u nas nie jest najlepiej — np., nauczycielowi proponuje się zatrudnienie na czas określony, zmusza do dochodzenia swych praw na drodze sądowej, karci jak źle zachowującego się uczniaka. Jednym słowem, okazuje się mu publiczne lekceważenie. Kiedy więc państwo zmadrzeje?

Siódme: nie daj się wyciągnąć ze szkoły!

Podstawowym miejscem aktywności zawodowej każdego nauczyciela powinna być szkoła, a jego zadaniem praca z dziećmi i młodzieżą. Kto wie, czy tej elementarnej zasady nie należałoby ustawowo uregulować. Czy nie bywa tak, że to, co się łączy

z pracą w szkole, staje się ważniejsze od pracy z dziećmi, młodzieżą? Albo nauczyciel poświęca swój czas, wiedzę i umiejętności uczniom, albo jest radnym, prezesem itp., kiedy to zamiast rozwijać się w zawodzie ulega mirażom polityki, doznając często rozczarowań. I dlatego twierdzę, że niebezpieczne jest, jeśli politycy różnych zresztą szczebli domagają się powołania jakichś zespołów, komisji z udziałem m.in. nauczycieli, do rozpatrywania wybranych przez siebie — polityków — spraw.

Ósme: nie bądź niańką administracji!

Niektórym nauczycielom zarzuca się zbytnią uległość wobec władzy. Powiedzmy wprost, czasami słusznie, czasami nie. Tym bardziej wypada przypomnieć, że to właśnie nauczycielom przypada trudna rola stawiania czoła różnym pomysłom administracji oświatowej. Sęk w tym, że niechętnie bierze ona pod uwagę inne opinie. (Przypomnijmy chociażby losy dwóch raportów o stanie oświaty, przygotowanych przez prof. prof. J. Szczepańskiego i Cz. Kupisiewicza). A przypomnieć trzeba, że znaczną część przepisów regulujących status zawodowy nauczycieli administracja nie tylko tworzy, często je również sama interpretuje. A nauczyciele nie zawsze mają czas, ochotę i pieniądze, by swych spraw dochodzić w sądach. Wciąż aktualne jest na przykład pytanie — do kogo ma się zwrócić nauczyciel z odwołaniem od wyników kontroli nadzoru pedagogicznego? Do kuratora, któremu ten nadzór podlega?

Kto miałby więc, poza związkami zawodowymi, sprawować nadzór nad poczynaniami administracji oświatowej? Szczególna rola przypaść powinna Sądowi Najwyższemu, Trybunałowi Konstytucyjnemu i Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu. Problem w tym, by nauczyciele zechcieli z ich uprawnień skorzystać.

Dziewiąte: bądź niezależnym od samego siebie!

Czy nie jest tak, że największa niezależność nauczyciela wyraża się w ocenie jego uczniów? Mówiąc najprościej, oznacza to, że nic ani nikt nie może nawet sugerować nauczycielowi, jaką ocenę powinien wystawić danemu uczniowi. Obowiązkiem nauczyciela jest dokonać oceny zgodnie z własnym sumieniem. Nauczyciel, jak każdy, poddaje się emocjom (są uczniowie, którzy niemal natychmiast budzą sympatię, ale i tacy, którzy wywołują niechęć), ale nie powinien im ulegać. Lecz ta forma nauczycielskiej niezależności oznacza też zgodę, że można się różnić poglądami na to, co jest sprawiedliwe. Dwóch polonistów to samo wypracowanie może ocenić różnie, bynajmniej nie ze złej woli czy uprzedzeń wobec jego autora.

I jeszcze jedno. Niezależność nauczycielska nie może oznaczać zgody na niewiedzę. Po to zresztą tworzy się różne instytucje doradztwa.

Dziesiąte: sam bądź wielki!

Na pytanie, jak mimo wszystkich niesprzyjających okoliczności zapewnić sobie niezależność, odpowiedź jest jedna — trzeba sprawnie, byśmy chcieli i umieli być niezależni! Każdy z nas chciałby, by o losach jego dzieci decydowali właśnie tacy, otwarci na innych, swobodni intelektualnie, pewni swych racji i gotowi do ich obrony ludzie. Gotowi być wielkimi w każdej sytuacji. Pytanie, jak często sami sobie dajemy po temu szansę, niech zakończy te rozważania o nauczycielskim dekalogu.

JÓZEF KILIANEK

Programy dla dyrektora szkoły

- Arkusze organizacyjne 2000+
- Plan lekcji 2000+
- Księga zastępstw 2000+
- Plan dyżurów 2000+
- Ocenianie opisowe 2000+
- Prawo w oświacie

VULCAN
ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel. (0-71) 348 01 01, faks 348 01 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl



SZKOŁA TO NIE GRYPA

Wywiad z psychologiem Andrzejem Samsonem pt. „Przechorować i zapomnieć” (Nr 40/2002) przeczytałam z wielką uwagą. Przyznam, że niektóre uogólnione stwierdzenia poruszyły mnie dotętnie. Czy rzeczywiście „przechorować i zapomnieć”?

Szkoła to nie sami nauczyciele, którym na niczym nie zależy, którzy oczekują spokoju i dużych pieniędzy. Nie zgadzam się również z opinią, że polskie szkoły są brzydkie i nieprzystosowane do dzieci.

Szkoła Podstawowa Nr 5 w Ozorkowie, w której pracuję, jest z pewnością jednym z wielu przykładów potwierdzających moją opinię. Tworzą ją uczniowie klas I—III, nauczyciele i rodzice. Ma własną tożsamość i indywidualność.

Pomysłowość, energia działania nauczycieli, pełne zaangażowanie rodziców i współodpowiedzialność uczniów stały się inspiracją do utworzenia szkoły innowacyjnej — przyjaznej dziecku.

W przestronnych klasach stworzone są kąciaki do pracy indywidualnej i grupowej, do rekreacji i zabawy. Drzwi do klas są otwarte,

a miejscem wypoczynku jest pięknie zagospodarowane patio oraz czyste, zazielenione otoczenie wokół szkoły. Przy klasach zorganizowano zaplecza kuchenne, w których przygotowuje się kubek ciepłego napoju do wspólnego drugiego śniadania.

Każda z klas to jedna „bajkowa kraina” (aktualnie jest ich osiemnaście). Ich nazwy bardziej przemawiają do wyobraźni dziecka, są łagodnym przejściem od wychowania przedszkolnego do edukacji szkolnej. Również wszystkie spotkania i uroczystości szkolne zawierają elementy bajkowej obrzędowości.

Gazetka szkolna „Bajkalarz”, tworzona przy współpracy nauczycieli i uczniów, jest przykładem prawa dziecka do rozwijania własnej osobowości przez swobodną twórczość. Można w niej znaleźć informacje o różnych wydarzeniach z życia szkoły, uczniowskich osiągnięciach i sukcesach. Przyczynia się ona do lepszego obiegu informacji, angażuje rodziców w sprawy szkoły.

Ocena opisowa, która jest informacją o postępach uczniów, eksponuje ich mocne strony

oraz jest wskazówką do dalszej pracy, zapewne nie „narzędziem terroru”.

Tworząc podstawy „szkoły przyszłości”, placówka stała się ośrodkiem twórczej i nowatorskiej pracy pedagogicznej. Nie dzięki wielkim pieniądzą i przypadkowym osobom, lecz pasjonatom zawodu nauczycielskiego i ich zaangażowaniu udało się stworzyć szkołę, w której panuje atmosfera życzliwości. Dziecko jest w niej traktowane podmiotowo, a nie przedmiotowo. Nasza własna filozofia odpowiedzialności pozwoliła, by szkoła wspierająca rozwój ucznia stała się faktem.

„... Szkoła jest niezwykła. Stworzyli ją ludzie swoją pracą, wiedzą, ambicją i sercem. W pięknym wnętrzu dzieją się piękne rzeczy...” To jeden z wielu cytatów znajdujących się w szkolnej kronice, oddający najlepiej atmosferę panującą w jej murach.

Ile podobnych szkół istnieje w Polsce? Z pewnością wiele i nie można o nich zapomnieć jak o przebytej grypie.

TERESA ANDRZEJCZAK

BYŁEM NAUCZYCIELEM DYPLOMOWANYM

Kariere pedagogiczną zaczynałem wiele lat temu, dokładnie w 1965 roku po skończeniu w czerwcu tegoż roku TPP we Włocławku. Jako młodzi nauczyciele w czwórce zgłosiliśmy się na zapotrzebowanie Kuratorium Szczecińskiego do pracy w Zespole Szkół Mechanicznych w Trzebiatowie, gdzie otrzymaliśmy zasiłek na zagospodarowanie, po 36 godzin pracy w szkole i mieszkanie w pokoju internackim. W pierwszym roku pracy zostałem też członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, na pewno też kupowałem wtedy jeszcze w kiosku „Głos Nauczycielski”. Tak piśmni Waszemu, jak i członkostwu w ZNP wierny jestem po dziś dzień. Zawód nauczycielski na tyle polubiłem i pokochałem, że gdybym miał wybierać teraz powtórnie swoją drogę życiową, na pewno wybrałbym pracę nauczycielską. Jestem jeszcze czynnym nauczycielem pomimo 37 lat pracy tylko w szkole, chociaż nie w jednej, to zawsze w szkolnictwie zawodowym. Nie miałem przyjemności przejścia przez wszystkie szczeble kariery nauczycielskiej od nauczyciela do ministra, jak mogło się zdarzyć, nie mniej jednak mogę powiedzieć, że zatrzymałem się w połowie. Byłem nauczycielem zawodu, byłem nauczycielem szkoły podstawowej, a kiedy zaocznie ukończyłem studia magisterskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgosz-

czy, pracując w Zespole Szkół Mechanicznych, zostałem powołany na zastępcę kierownika warsztatów szkolnych. Obowiązki swoje, a nade wszystko pracę z młodzieżą, traktowałem zawsze nadrzędnie, ponad życie osobiste. Byłem i jestem „społecznikiem” i pasjonatem, a nawet pracoholikiem. Od 17 lat jestem kierownikiem warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Budowlanych w Bydgoszczy, gdzie dobiega końca moja kariera pedagogiczna. W czasie tych 37 lat pracy nauczycielskiej byłem wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, niemalże co cztery lata spotykało mnie jakieś wyróżnienie za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej. Mam w swojej kolekcji nagrody dyrektorów kilku szkół, mam Nagrodę Ministra Oświaty, Nagrodę Kuratora, a ostatnią jest Nagroda Prezydenta Miasta Bydgoszczy za szczególnie wyróżniającą pracę dydaktyczną w roku 2000. Mam też I stopień specjalizacji zawodowej, a także odznaczenia: Złotą Odznakę ZNP, Złoty Krzyż Zasługi, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej. Byłem też nauczycielem dyplomowanym aktem nominacyjnym dyrektora szkoły, spełniając określone warunki już w roku 1978. Kiedy zatem weszła w życie ustawa o stopniach awansu zawodowego, szczególnie propagowana w Waszym i „moim” piśmie, to i ja podjąłem wezwanie.

Podjmując skrócony staż do 9. miesięcy starałem się zasłużyć czymś większym niż normalną codzienną pracą. Tak jak zaplanowałem w planie rozwoju zawodowego, szczególnie w oczach moich uczniów chciałem być jeszcze lepszym nauczycielem i kierownikiem zajęć praktycznych. Staż swój zakończyłem zgodnie z planem z pozytywną oceną i uznaniem dyrektora szkoły, a także swoich uczniów oraz ich rodziców. Zebrane dokumenty i skromną teczkę zaniósłem przed oblicze Komisji Kwalifikacyjnej w czerwcu 2002 r. Poprosiłem o uczestnictwo w Komisji przedstawiciela ZNP. Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się po tak „skromnej” teźce przelecieć pozytywnie przez sito Komisji i tak też się stało, że po posiedzeniu, w lipcu, zostałem poproszony o odbiór swojej teźki do ewentualnego uzupełnienia do końca grudnia. Tak skończyły się moje marzenia o powtórny uzyskaniu tytułu nauczyciela dyplomowanego i nie mam żalu do nikogo. Doznałem tylko uczucia degradacji, że będąc zawsze nauczycielem najlepszym, tak cenionym w swoim gronie nauczycielskim, u uczniów i rodziców, z najwyższym uznaniem swojego dyrektora, nie znalazłem uznania w ocenie formalnej Komisji Kwalifikacyjnej. Nie wiem dlaczego, ale kiedy w „Głosie Nauczycielskim” czytałem, że tacy jak ja, spełniając wiele warunków do uzyskania nauczyciela dyplomowanego, mają największe szanse, wierzyłem, że mi się uda. Zawód ten przygnębił mnie do tego stopnia, że postanowiłem zrezygnować z ubiegania się o ten zaszczytny tytuł. Trochę zawiedziony i schorowany „szykuję” się na emeryturę.

JAN GAWEL
Bydgoszcz

Przygotowując się do wprowadzenia stopni awansu zawodowego nauczycieli, MEN roztoczyło przed środowiskiem nauczycielskim wizję stabilizacji zawodowej, której szczytem miał być stopień awansu pod nazwą „nauczyciel dyplomowany”.

Jako aktywny nauczyciel z 18-letnim stażem pracy pedagogicznej, korzystając z możliwości skróconego stażu, w lipcu 2001 r. otrzymałam awans zawodowy na nauczyciela dyplomowanego. Szkoła, w której przepracowałam 15 lat, została zlikwidowana z dniem 1 września 2001 r., kiedy już byłam nauczycielem dyplomowanym, jedynym w gminie. Niestety, nie zaproponowano mi pracy w innej szkole, mimo że miałam ukończone studia podyplomowe w kilku innych specjalnościach,

CZY WARTO?

specjalizację i kursy kwalifikacyjne. Od wiosny ubiegłego roku bezskutecznie szukałam pracy — wysłałam oferty do wszystkich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich w promieniu 30 km od mojego miejsca zamieszkania. Wygląda na to, że nikt nie potrzebuje nauczycieli z kwalifikacjami w kilku specjalnościach, a już z pewnością nikomu nie jest potrzebny nauczyciel dyplomowany. Do szkoły publicznej nie sposób się dostać, a niepubliczne dyplomowanych nie potrzebują, bo trzeba im więcej płacić.

Wzięłam udział w dwóch konkursach na dyrektora szkoły, chociaż wiedziałam, że imo spełniania warunków, należy wcześniej uzyskać poparcie komisji, bo sam konkurs to tylko formalność.

Zdaję sobie sprawę, że o zatrudnieniu decyduje dyrektor szkoły, a kuratoria wyzbyły się wszelkich narzędzi kontroli, jeśli chodzi o zatrudnienie. W sferze ich zainteresowań znajduje się wyłącznie mierzenie różnych wskaźników funkcjonowania szkół i egzaminy zewnętrzne. Mierzenie jakości pracy szkół żyje już własnym życiem i ma się dobrze, podczas gdy jakość spada.

W ubiegłym roku podjęłam studia doktoranckie, ale teraz zastanawiam się, czy warto inwestować środki i energię, jeżeli jakkolwiek aktywność w moim zawodzie jest karana, a zapewnienia MENiS nie przystają do rzeczywistości.

Obecnie pracuję poza szkołą za kilkaset złotych miesięcznie, mój doktorat (z braku środków) jest poważnie zagrożony, a ja zaczęłam żyć w przekonaniu, że to, co dotąd uważałam za swoje osiągnięcia zawodowe, stało się przyczyną frustracji. Czuję się ofiarą reformy oświatowej.

Dyplomowana na bruku

W GLOBALNEJ WIOSCE

Za sprawą serialu „Złotopolscy” uczniowie Szkoły Podstawowej w Kamienicy, do której chodzą dzieci ze Złotopolic, mogą uczyć się informatyki, a wkrótce będą także korzystać z Internetu oraz laserowej kserokopiarki.

Pracownia z 10 nowymi komputerami funkcjonuje dopiero od 2 września, ale uczniowie zdążyli się już do niej przywiązać jak do bohaterów serialu sławiącego nasze okolice — mówi dyrektorka **Joanna Wiśniewska**. A z jego głównym bohaterem — Dionizym — mieli już okazję spotkać się w szkole, zaś z innymi — w studiu telewizyjnym w programie „Familiady”. I dodaje, że szkoła jako jedyna w gminie Żelów nie miała komputerów. Ich zakup samorząd odłożył na później, gdyż teraz spore środki inwestuje w rozbudowę dwóch gimnazjów. Jednak sprowokowany tym prezentem dla gminnej oświaty wójt **Edward Budnik** obiecał „zafundować” szkole nauczyciela języka angielskiego. Wierzę, że słowa dotrzyma.

Inicjatorem ufundowania pracowni był mieszkaniec w Gostolinie scenarzysta serialu **Jan Purzycki**. Pierwszy wpłacił 15 tys. zł na ten cel, a następnie namówił II program TVP, aby go wsparł w tej akcji. No i telewizja nie odmówiła — kupiła 10 komputerów. Natomiast pieniądze z konta, powiększone o jeszcze drugie tyle — nagrodę zwycięzców „Familiady” — czyli w sumie 30 tys. zł, poszły na adaptację pomieszczenia na pracownię. Łącznie kosztowała ponad 100 tys. zł.

Mam nadzieję, że pracownia nie tylko pomoże tym wiejskim dzieciom w nauce, ale otworzy im szeroko okno na świat i być może w dobrą przyszłość, a tego im z całego serca życzę — powiedział Jan Purzycki.

Ja zaś gratuluję fundatorom pomysłu i...liczę, że podchwycą go także autorzy i wykonawcy innych popularnych seriali.

IZA KUJAWSKA

MARKOWE UŻYwane
INTER
szkoła
KOMPUTERY

NOWE NIŻSZE CENY

za zestaw
Komputer PII 350
z monitorem 15"
+VAT 3%

997,-

RATY

Pentium II 266	64 RAM, 4 GB HDD	- 649 zł
Pentium II 350 IBM i DELL	64 RAM, 4 GB HDD	- 749 zł
Pentium II 400 IBM i DELL	64 RAM, 4 GB HDD	- 879 zł
	Monitor 15"	- 248 zł
	Monitor 17"	- 399 zł



Gwarancja 9 miesięcy.

Program Interszkola, Intermedia, 25-734 Kielce, Jagiellońska 109 p. 730
tel. (041) 366 59 62, fax: (041) 366 59 60
e-mail biuro_handlowe@interszkola.pl www.interszkola.pl

PRACOWNIE JĘZYKOWE www.mentorpolka.pl Szczecin, tel. (91) 452 42 50, 0-606 856 856, 0-604 493 946



Wyższa Warszawska
Szkoła Humanistyczna
współpracująca
z Instytutem Badań Literackich PAN
organizuje w roku akademickim
2002/2003 następujące
STUDIA PODYPLOMOWE:

- FORMY PUBLICYSTYCZNE WE WSPÓŁCZESNEJ SZKOLE
- STUDIUM EUROPEJSKIE
- WIEDZA O KULTURZE WE WSPÓŁCZESNEJ SZKOLE
- WIEDZA O NOWOCZESNYM SPOŁECZEŃSTWIE

Ponadto zapraszamy na kursy

- SZKOŁA TWÓRCZEGO PISANIA
- RETORYKA PRAKTYCZNA I KOMPETENCJE KOMUNIKACYJNE

Uwaga! Zarówno w przypadku Studiów Podyplomowych, jak i kursów, istnieje możliwość rozłożenia opłaty osobnego na raty.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE w Sekretariacie Studiów Podyplomowych Instytutu Badań Literackich PAN: ul. Nowy Świat 72 (Pałac Staszica), 00-330 Warszawa, pok. 136, tel./fax (0-22) 826-99-45; (0-22) 657 28 95 e-mail: ibadlit@ibl.waw.pl;

UWAGA! Inauguracja nastąpi w listopadzie 2002 r. Liczba miejsc ograniczona, o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ
EUROTRAMPING
ZATRUDNI
KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH
ORAZ
WYCHOWAWCÓW KOLONIJNYCH NA TERENIE KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ
Więcej informacji pod numerem telefonu:
(...77) 454-82-64
www.eurotramping.pl

BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ
EUROTRAMPING
ZAPRASZA...
JUŻ DZIŚ ZAMÓW BEZPŁATNY KATALOG NA 2003 ROK
Infolinia: **0801661197**
www.eurotramping.pl

Oplata za każdą rozpoczętą minutę połączenia wynosi jak za jeden impuls lokalny 0,35 PLN wg cennika TP SA

Kursy „Kwalifikacyjne pedagogiczne” dla nauczycieli i dla kadry kierowniczej „Organizacja i zarządzanie oświatą” NODN „COGITO”, tel. (0-22) 667-35-02, 667-28-74, kom. 0607290657.

TABLICE WYNIKÓW sportowych na każdą halę
Ceny od 1990 zł + VAT
— koszty transportu i montażu 0 zł!
Wymiary od 107x82 cm do 11x3 m
Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność
Ponad 400 instalacji, w tym w 9 klubach ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

DZWONKI SZKOLNE
sterowniki programowalne zegary korytarzowe melodie przez radiowęzeł itd.
ESK mgr inż. Stanisław Gardynik
05-090 Raszyn, Olszowa 68
Tel./fax (0-22) 720-22-20
<http://www.esk.com.pl>

Tablice rozkładu zajęć kolkowe i magnetyczne
Tablice szkolne: zielone, białe, aulowe, ogłoszeń tekstylnie i korkowe
realizacja indywidualnych zamówień

PW-MARK-Kaczewo, 83-304 Przedkowo
tel. (059) 661 97 08

Sztandary szkolne, strażackie, PZŁ, PSL, ZHP szybko, tanio, fachowo, również dodatki oraz projektowanie sztandarów, firmy Haft-Art Rynkowski, Poznań, Ostroga 21, tel./fax (0-61) 867-40-02. Przyjmujemy Klientów również w soboty i niedziele.

SZKOLNE XP

Polska jest jedynym krajem w regionie Europy Wschodniej, gdzie została wprowadzona lokalna wersja pakietu Microsoft Office XP Standard dla nauczycieli, studentów i uczniów.

Oferta firmy Microsoft przeznaczona jest wyłącznie na potrzeby indywidualnego rynku edukacyjnego. Pakiet Microsoft Office XP Standard, Edycja dla nauczycieli, studentów i uczniów dostępny jest wyłącznie dla osób prywatnych do wykorzystywania w celach niekomercyjnych. Kupić go można za ok. 20 proc. ceny rynkowej.

Office XP dla nauczycieli, studentów i uczniów jest standardową wersją tego produktu. Pod względem funkcjonalnym nie różni się od edycji komercyjnej, zawiera więc następujące aplikacje biurowe: pełne wersje Word 2002, Excel 2002, Outlook 2002 i PowerPoint 2002.

Windows XP Professional można kupić w sklepach komputerowych i EMPIK - ach na terenie całego kraju.

- Wersję pudełkową zawierającą nośnik, książeczkę i licencję — 1450 zł netto
- Wersję OEM — kupuje się z wewnętrzną nieperforowaną częścią komputera — koszt całości ok. 700 zł netto

Office XP jest sprzedawany w trzech wersjach:

- pudełkowej; cena dla firmy 2250 zł netto; dla studenta, nauczyciela, ucznia 409 zł netto (nie dotyczy szkoły)
- OEM tylko z nowym komputerem
- MOLP — oferta komercyjna — 1740 zł netto (minimalny zakup 5 licencji); oferta edukacyjna 240 zł netto za sztukę (minimalny zakup 5 licencji). Tą ostatnią objęte są szkoły.

Ciekawostki ze świata

ZAPRACOWANI NAUCZYCIELE

Według UNESCO, godziny pracy nauczycieli wciąż się wydłużają. Przeduje tu Australia, gdzie pedagodzy w podstawówkach średnio rocznie spędzają 996 godzin. Dla porównania w Danii 644 godziny, a we Francji 892. Na świecie liczba ta kształtuje się w granicach 801 godzin. W gimnazjach i szkołach średnich Australię wyprzedzają Stany Zjednoczone, gdzie nauczyciele średnio rocznie spędzają odpowiednio 964 godziny (w Australii 955) i 943 godziny (w Australii 941). Na świecie średnia ta wynosi 716 godzin w gimnazjach i 662 w szkołach średnich. Raport „Statystyczny Profil Zawodu Nauczyciela” ostrzega, że obniżanie się kondycji nauczycieli grozi dużymi brakami kadrowymi. Niskie pensje dodatkowo zniechęcają młodych ludzi do wyboru tego zawodu. W krajach rozwiniętych o nauczycielstwie myśli co setny student. W Niemczech i Szwecji ponad 70 proc. belfrów w szkołach podstawowych przekroczyło 40. rok życia. Średni wiek nauczycieli w Australii to 45 lat i powyżej. Już teraz pilnie poszukują wykładowców Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Nowa Zelandia.

Za „The Australian”, „The Independent”

MK

WYDAWNICTWO BOHDANA ORŁOWSKIEGO PROPONUJE

Poradnik dyrektora i księgowego szkoły

Kompletna wiedza prawna dotycząca zarządzania placówką oświatowo-wychowawczą.

KSIĄŻKA jedyna na polskim rynku tak obszerna i zawsze aktualna, 4 tomy, ponad 900 luźnych kartek pozwalających na okresową aktualizację treści.
PROGRAM KOMPUTEROWY wersja Windows NT/95/98 na CD. Użytkownicy programu płacą tylko za aktualizację.

Opracowanie zawiera: 380 jednolitych tekstów obowiązujących ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, wykładnie MEN, komentarze autorskie, 450 haseł tak dobranych, że obejmują całość zagadnień związanych z zarządzaniem oświatą, 250 wzorów druków, umów, regulaminów, całość uzupełniona obszernym indeksem, spisem druków, indeksem aktów prawnych...

Książkę lub program wykorzystuje 12 000 placówek. Baza danych od ponad 10 lat jest systematycznie aktualizowana.

Program lub książkę można zamówić pisemnie lub telefonicznie u wydawcy.

Autorzy publikacji odpowiadają klientom na każde szczegółowe pytanie dotyczące zarządzania placówką oświatowo-wychowawczą.

Podręcznik dla nauczycieli stażystów, kontraktowych i mianowanych

Kompletna wiedza prawna potrzebna: nauczycielowi stażysty, kontraktowemu i mianowanemu, opiekunowi stażu, członkowi komisji kwalifikacyjnej (egzaminacyjnej).

Opracowanie zawiera: akty prawne, komentarze autora.

Całość napisana kompetentnie, przystępnie i czytelnie — uzupełniona indeksem oraz spisem metryk wykorzystanych aktów prawnych.



Zamówienia: Wydawnictwo Programowanie Komputerów
05-510 Konstancin-Jeziorna, ul. Batorego 16/6, P. O. Box 43.
tel.: (0-22) 756 42 73, fax: (0-22) 754 03 93.

Warunki prenumeraty „RUCH” SA

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na IV kwartał 2002 r. wynosi 39 zł (w tym VAT).
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.
Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto Pekao SA IV O/W-wa 12401053-40060347-2700-401112-001 lub kasa Oddziału.

5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.09 — na IV kwartał 2002 r.

Prenumerata pocztowa.

Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:
— do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku

- do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia
 - do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca
 - do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października.
- Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.
Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.
Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

NIE TYLKO DLA ASTRONAUTÓW

„Fizyka z astronomią”, która w tych dniach ukaże się na półkach księgarskich, jest szóstą pozycją z serii Encyklopedia Szkolna wydana przez WSiP. Wcześniej ukazały się „Matematyka”, „Historia”, „Literatura i nauka o języku”, „Biologia”, „Chemia”. Dziennikarzem tą nową encyklopedię, wielce przydatną nie tylko dla uczniów, studentów, ale każdego, kto stara się rozumieć otaczający świat, zaprezentowano w Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie.

O pracach koncepcyjnych i redakcyjnych związanych z fizyką i astronomią mówił bardzo interesująco prof. Jerzy Langer, przewodniczący komitetu redakcyjnego, autorytet naukowy w dziedzinie fizyki półprzewodników i optyki nieliniowej. Swymi wrażeniami z kilkumiesięcznych żmudnych opracowań haseł z mechaniki, fizyki atomowej, jądrowej, elektrodynamiki itp. dzielił się autorzy encyklopedii, profesorowie: Zygmunt Ajduk, Jan Blinowski, Bohdan Mroziwicz, Andrzej Szymacha, Michał Świącki oraz dr Tomasz Kwast. Autorem wstępu napisanego w formie eseju o historii fizyki i astronomii jest prof. Andrzej Kajetan Wróblewski. Jak poinformował prof. Jerzy Langer, początkowo w pracach komitetu redakcyjnego uczestniczyli również dwaj nauczyciele metodycy.

Fizyka z astronomią zawiera 2200 haseł. Znaleźć w niej można podstawowe zagadnienia z fizyki i astronomii wprowadzane na

ENCYKLOPEDIA SZKOLNA

Fizyka z astronomią



lekcyjach tych przedmiotów w gimnazjach i liceach. Na przykład cząstki elementarne, zaćmienie, układ słoneczny. W encyklopedii znajdują się również hasła dotyczące takich pojęć, jak: gwiazdozbiory, mgławice planetarne, wyświetlacze ciekłokrystaliczne.

Encyklopedia jest bogato ilustrowana, zawiera wiele schematów, map nieba i księżyca oraz różnego rodzaju tabel fizycznych i astronomicznych. Jej cennym uzupełnieniem jest słownik terminów matematycznych niezbędnych do zrozumienia praw i wzorów fizycznych. Dodatkową atrakcją książki są noty biograficzne wybitnych fizyków oraz wykaz laureatów nagrody Nobla w dziedzinie fizyki do roku 2001.

Jak zapowiedział wydawca Encyklopedii Szkolnej „Fizyka z astronomią” nie przewiduje się wydania tej pozycji w wersji multimedialnej na CD-ROM-ach, tak jak to było w przypadku „Biologii” i „Matematyki”. Na najbliższych targach książki we Wrocławiu o przydatności nowej encyklopedii dyskutować będą nauczyciele praktycy, o ile wcześniej pojawi się ona w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych czy uniwersyteckich. Cena „Fizyki z astronomią” (120 zł) być może jak na pozycję encyklopedyczną i w dodatku wydaną w tak pięknej szacie graficznej nie jest wygórowana, jednak dla wielu nauczycieli, o uczniach i studentach już nie wspominając, jest poza zasięgiem ich możliwości finansowych.

KS

Przypadek Józefa Zawadzkiego opisywaliśmy dobrych kilka miesięcy temu, licząc, że zmusi kogoś do myślenia. Głównie nad zmianą przepisów, które można interpretować na dwa sposoby, a zwłaszcza ten pozwalający znaleźć „najwłaściwszy” koniec na dyrektora. Na razie reakcją są kolejne przykłady. Tym razem niekoniecznie z dyrektorskiego podwórka...

BIEDA I ROZUM

Panie X i Y uczą w szkole średniej. We wrześniu 2001 r. dostały „przydział” 21 godzin dydaktycznych, w tym po 11 godzin w klasach maturalnych, które kończą zajęcia w kwietniu.

Pan Z, nadzorujący pracę szkół z ramienia organu prowadzącego, nakazał wyliczenie im tzw. średniówek, które miały uwzględnić 185 dni nauki w roku szkolnym 2001/2002 (dokładne dane, po odjęciu wszelkich dni wolnych). Panu Z dało to 38 tygodni, a w klasach maturalnych — 31 tygodni nauki. Pani X i Y pracowały:

31 tygodni (IX—IV) po 21 godzin = 651 godzin
7 tygodni (V—VI) po 10 godzin = 70 godzin

W sumie miały przepracować w ciągu roku szkolnego 721 godzin dydaktycznych, co podzielone na 38 tygodni nauki dawało „średniówkę” 18,974 godz./tydzień.

Od września do kwietnia, czyli przez 31 tygodni, panie X i Y pracowały po 21 godzin dydaktycznych, otrzymując wynagrodzenie za 18,974 godziny. Nadpracowały 62,93 godziny. Od maja panie pracowały po 10 godzin dydaktycznych przy tej samej „średniówce”. Niewypracowane w maju i czerwcu 62,82 godziny (7 tyg. po 8,974) miały przecież „zapracowane” w ciągu poprzednich ośmiu miesięcy.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie maturo!

Pani X nie była zaangażowana w komisjach egzaminacyjnych, mogła więc spokojnie codziennie zakończyć zajęcia dydaktyczne po 2 lekcjach. Pani Y przez 6 dni, od poniedziałku do soboty, od 8.00 egzaminowała maturzystów i wychodziła ze szkoły około godziny 16—17. Ponieważ według przepisów czas odpowiedzi ucznia powinien wynosić 20 minut (do czasu

pracy przy egzaminach nie należy wliczać czynności administracyjnych — przygotowywanie pytań, pisanie protokołów, ogłaszanie wyników, przerwy na spożycie posiłku, korzystanie z toalety itp.), wyliczono jej 7 godzin egzaminowania dziennie, czyli 41 w tygodniu, mimo że przepracowała ponad 50 godzin.

Jakież było jej zdziwienie, kiedy policzono jej za ów tydzień dodatkowo do zapłaceniu za 20,05 nadgodziny! Według jej obliczeń, po odjęciu od czasu pracy przy maturach 10 obowiązuje ją, a niewypracowanych w owym tygodniu godzin dydaktycznych, powinna otrzymać zapłatę, jeśli nie za faktycznie przepracowane 40 godzin, to chociaż za minimum 32 godziny.

Otóż nie! Pan Z obliczył, że pani Y powinna codziennie pracować średnią ze średniówki, czyli:

$18,974 : 5 \text{ dni} = 3,79 \text{ godziny}$

Należy jej w takim razie od poniedziałku do piątku zapłacić za 3,21 nadgodziny dziennie, a nie za 5!!! A w sobotę należy się zapłata tylko za 4 godziny, bo taką uchwałę podjęły władze samorządowe.

Tym sposobem pan Z „wygospodarował” fundusze na...

Pani Y czuje się „wykołowana” (nie pierwszy raz) przez tych, od których zależy jej (dobro?) byt (czytać — wegetacja belfra i jego prywatnych dzieci).

Pani X tymczasem w ciągu owego tygodnia, nieprzemęczona, spokojnie „dawała korki”. Zarabiała na kolonie dla córki.

Paranoja? Bajki?!!! Nie!!!

Był sobie zaścianek będziński w województwie śląskim.

Niedouczeni (?) Matematycy

Obserwacje

NOWA DYSCYPLINA — PRZESUWANIE

Nie wiem, skąd jest we mnie przekonanie, że gdyby nie przedwczesna śmierć Eugeniusza Pietrasika, wielkiego pasjonata sportu akademickiego i uczniowskiego, mielibyśmy już w szkołach nie tylko czwartą, ale i piątą godzinę wf. I to nie tylko z tego powodu, że pomysł sukcesywnego zwiększania tych zajęć był jego autorstwa, ale także dlatego, że pieniądze na jego realizację wyrwałby nawet spod ziemi.

Pamiętać trzeba, że geneza czwartej i piątej godziny wf. sięga czasów, kiedy w ministerstwie edukacji nie było jeszcze ministra do spraw sportu. W ubiegłej kadencji funkcję tę pełnił absolwent technikum, w młodości świetny kolarz, obecny jest doktorem nauk ekonomicznych, uznanym swego czasu pingpongistą. I to praktycznie cały posąg, jaki Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu wniósł po zaślubinach z MEN, nie licząc wcale pokażnej liczby urzędników z ulicy Świętokrzyskiej.

Okazuje się bowiem, że nie

kto inny, tylko byli sportowcy dość łatwo przystają na kolejne propozycje przesunięć czwartej godziny wf., co w moim przekonaniu świadczy o tym, że na ministerialnych stołkach zależy im bardziej niż na zdrowiu i sprawności fizycznej dzieci. A przecież czwarta godzina powinna obowiązywać w polskich szkołach zgodnie ze światowymi standardami, o czym mówili niedawno w Warszawie ministrowie sportu z ponad 40 państw.

Co prawda obecny wiceminister odpowiedzialny za wychowanie fizyczne pochwalić się może akcją „Animator”, dzięki której 2,5 tys. nauczycieli-instruktorów prowadzi zajęcia sportowe z młodzieżą. Jednak, jak łatwo obliczyć, biorąc pod uwagę prawie 6-milionową rzeszę uczniów, jest to kropla w morzu potrzeb. Wiceminister Adam Giersz z pewnością jest tego świadom i dlatego przedstawiając postom rządowy projekt przesunięcia w czasie czwartej godziny wf., zachował się jak w piosence — „i chciałabym,

i boję się”. Z jednej strony jest za przesunięciem czwartej godziny, z drugiej przekonuje o konieczności aktywności fizycznej uczniów w wymiarze co najmniej jednej godziny dziennie i minimum trzech godzin wf. w tygodniowym planie zajęć.

Posłowie sejmowej komisji edukacji okazali się jednak bardzo zdecydowani od wiceszefa resortu edukacji i negatywnie ocenili propozycje rządu dotyczące czwartej godziny wf. Pytanie tylko, czy będą konsekwentni, czy też ulegną elokwencji ministra finansów. Osobiście proponuję zwolennikom wprowadzenia czwartej godziny kooperować w tej sprawie z sejmową komisją zdrowia, sprawiedliwości, kultury fizycznej i z kim się da. Dla wszystkich bowiem powinno być oczywiste, że im więcej pieniędzy na sport, kulturę fizyczną, turystykę i rekreację oraz inne zajęcia pozalekcyjne, tym mniej potrzeba ich będzie na leczenie skrzywionych kręgosłupów, walkę z różnego rodzaju patologiami, przestępczością itp.

KRYSTYNA STRUŻYNA

dą chłodne dni, a zatem czas na anegdotę o wróbelku.

Biegała zziębnięta ptaszyna po drodze, bez ziarenka żadnego, szykując się już wyciągnąć z mrozu nóżki, a tu nagle — pac. Wróbelek zdenerwował się lekko, ale rychło zauważył, że zimno już nie jest, jak się zakręci to i dziobnąć się da. Poczuciwszy się różnie postanowił z „pac” wychynąć na świat. Uczynił to na swą zgubę — przechodzący obok kot skorzystał z okazji. I tak... już po wróbelku.

Jaki z tej opowieści morał? Nie każdy kto na ciebie „pac”, jest twoim wrogiem, nie każdy, kto cię z g... wyciągnie, od razu twoim przyjacielem.

Przypominam ją sobie dzisiaj, gdy dowiaduję się, że słynne świąteczne bony towarowe, dzięki którym rzesze rodaków wspomagały domowe budżety, właśnie odchodzą w przeszłość. A kto i dlaczego składa je w niebyt? Oczywiście, nasi przyjaciele. Przekonują oni na łamach prasy o swym głębokim zatroskaniu o pełnię konsumenckiego wyboru. Bony towarowe, wydawane przez duże markety, łamały zasadę wolnej konkurencji handlowej, w rezultacie czego ja, konsument, zostałem ogłupiony i pozbawiony możliwości świadomego wyboru. Tak więc w obronie mej świadomości — wyciągnęli mnie z „pac”!

SMUTNY BAJKI CZAR

A po jakie лихо, skoro mnie, konsumentowi, w tym układzie było całkiem wygodnie? Jeśli już ktoś chciał bronić interesów rodzimych drobnych handlowców, to mógł to zrobić na 120 innych sposobów, niż ten bijący w oczekującą, jak co roku, na bony budżetówkę i emerytów. Apeluję więc do ministra Kołodki — więcej odwagi, by powiedzieć, że chodzi nie o interes konsumenta, ale zyski budżetu. Gdy bonów nie będzie, koszty firm zmaleją i podatku przybędzie.

O ile sobie przypominam, to równo rok temu poprzedni minister finansów, który miał nas z budżetowego g... wyciągać, uczynił to wzorem kota, urywając wszystkim ciułaczom po 20 proc. od ich oszczędności drzemających w bankach. Prawa jazdy chcą nam też zafundować nowe, w dobrej wierze, ale kto kotku ma za to płacić? Oczywiście, wróbelki. I to bez możliwości odpisania kosztów tego obywatelskiego obowiązku wymiany dokumentu od prywatnego podatku. A to stówka, jak obszył.

Czy podobnym „uszcześliwianiem” jest propozycja dwóch godzin pracy więcej od każdego nauczycielskiego „tebka”? Jeśli władza jest szczerą mówiącą, iż to nic innego, jak tylko potwierdzenie tego, co nauczyciele i tak czynią, to ja się szczerze pytam — po jakie лихо wypukłać to przy okazji nowelizowania ustawy?

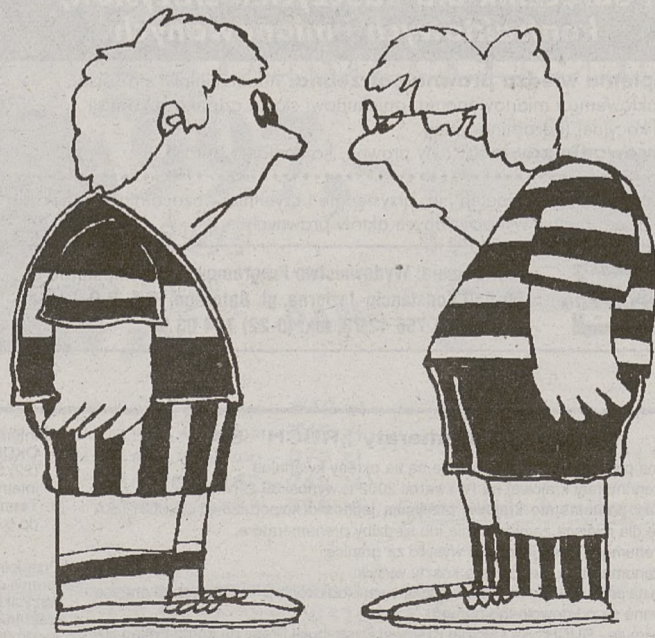
Niektórzy wtajemniczeni twierdzą, że te przyjacielskie uczynki wobec budżetówki i oświaty to wyraz wyjątkowej sympatii profesora Kołodki do obu. Jeśli tak jest w istocie, to zdaje się pan minister przypomina mniej bajkowego kota, bardziej za to liska chytruska. Na takie coś mam więc inną bajeczkę.

Trzy srebrne i czwarty rudy lisy siadły do pokera. Gra toczy się szparko, gdy nagle jeden srebrny mówi: panowie, ktoś tu kręci. Ja nie będę wskazywał palcem, ale jak przyłożę w tę rudą gębę...

I to byłoby na tyle o bajeczkach. Co do przyjaciół, to jak zwykle czas pokaże.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

TWOJE PIĘĆ
ZŁOTYCH JEST
ZAGROŻONE
WŁASNIE MAM
ZAMIAR OGŁOSIĆ
UPADŁOŚĆ...



USTAWA O MINIMALNYM WYNAGRODZENIU

22 maja 2002 r. do Łaski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz o zmianie niektórych ustaw. I od tej pory jest ciągle doskonalony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Od strony merytorycznej zajmuje się nim wiceminister **Krzysztof Patera**. Według informacji, jakiej udzielił na konferencji prasowej 15 października,

minimalne wynagrodzenie w 2003 r. wzrośnie do wysokości 800 zł.

Przyjęta ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę ma gwarantować, że będzie ono wzrastało corocznie w stopniu nie niższym niż inflacja, a jego wysokość będzie ustalała **Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych**.

Po raz pierwszy wartość minimalnego wynagrodzenia — miejmy nadzieję, że realna — będzie zagwarantowana ustawowo. Dotychczas najniższe wynagrodzenie określa minister pracy i polityki społecznej (rozporządzenie z 29 stycznia 1998 r.).

Minimalne wynagrodzenie według GUS otrzymuje około 3 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej. Dla porównania w Luksemburgu 17 proc., w Hiszpanii 2,6 proc., a w Holandii 2,2 proc.

Zgodnie z proponowaną ustawą, minimalne wynagrodzenie będzie mogło wzrastać w stopniu **wyższym** niż inflacja.

Ustawa określa terminy zmian wysokości minimalnego wynagrodzenia:

- od 1 stycznia i od 1 lipca, jeżeli prognozowany na dany rok wskaźnik cen wyniesie co najmniej 105 proc.,
- od 1 stycznia, jeżeli ten prognozowany wskaźnik wyniesie mniej niż 105 proc.

Założono w projekcie, że będzie możliwość korygowania wysokości minimalnego wynagrodzenia za rok poprzedni, gdy się okaże, że poziom inflacji podany przez GUS będzie się różnił od prognozowanego.

Przyjęto także ważną zasadę gwarantowania minimalnego wynagrodzenia **w każdym miesiącu**. To oznacza, że

zmienne składniki wynagrodzenia nie będą wliczane do przeciętnego wynagrodzenia w miesiącach poprzednich czy przyszłych. Będą uwzględniane tylko w tym miesiącu, w którym są wypłacane.

Jednym z **najważniejszych postanowień** jest wprowadzenie, jak zapewniają projektodawcy, w okresie przejściowym, czyli w latach 2003—2005, rozwiązania polegającego na możliwości obniżenia przez pracodawców wysokości minimalnego wynagrodzenia dla osób podejmujących pracę po raz pierwszy:

- o 20 proc. w pierwszym roku pracy;
- o 10 proc. w drugim roku.

Pomysłodawcy mają nadzieję, że dzięki tej regulacji pracodawcy będą bardziej skłonni do zatrudnienia ludzi młodych.

Resort pracy sądzi, że ustawa wejdzie w życie od 1 stycznia 2003 r.

Wrzesień przynosi bardzo dużo niespodzianek kadrowych. Dopiero na początku roku jest faktyczna weryfikacja możliwości zatrudnienia pracowników w szkole, zarówno nauczycieli, jak i pozostałych. Niestety, dyrektorzy szkół niewiele już mogą uczynić, aby urealnić stan zatrudnienia. Jak wiemy, możliwość wypowiedzenia istnieje do 31 maja, dotyczy to zarówno nauczycieli mianowanych, jak i niemianowanych.

- wprowadzenie nowych zasad wynagrodzenia dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy;

- stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

Także ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy

WYPOWIEDZENIE CZY POROZUMIENIE

W przypadku nauczycieli mianowanych dyrektor może wypowiedzieć stosunek pracy tylko w sytuacjach określonych w art. 20 i to pod warunkiem, że nauczyciel nie zgłosi wniosku o stan nieczynny. W innych przypadkach, oprócz tych wymienionych w art. 23, a więc ze względu na stan zdrowia i nieobecność przekraczającą rok lub dwa lata oraz orzeczenia lekarza o niezdolności do wykonywania dotychczasowej pracy, wieku 65 lat oraz negatywnej oceny — nie ma takiej możliwości. Nie może także nauczycielowi mianowanemu zaproponować warunków zmiany pracy i płacy, a więc np. 1/2 etatu, gdyż stosunek pracy na podstawie mianowania, jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, jest pod szczególną ochroną, a zastosowanie art. 42 Kodeksu pracy, określającego wypowiedzenie zmieniające właśnie warunki pracy i płacy, w sposób istotny destabilizowałoby trwałość stosunku pracy poprzez mianowanie.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby ten przepis zastosować do nauczycieli, z którymi nawiązano stosunek pracy na podstawie umowy. I zamiast rozwiązywać stosunek pracy z dniem 31 sierpnia i nawiązywać go już w zmniejszonym wymiarze godzin na 1/2 etatu, można zastosować wypowiedzenie warunków pracy i płacy.

Tę formę przekształcenia stosunku pracy można zastosować zawsze w przypadku pracowników administracji i obsługi.

Wypowiedzenie to podlega tym samym rygorom co wypowiedzenie umowy o pracę, czyli wypowiedzenie definitywne.

Art. 42 § 1. Przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę stosuje się odpowiednio do warunków wypowiedzenia wynikających z umowy warunków pracy i płacy.

§ 2. Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy uważa się za dokonane, jeżeli pracownikowi zaproponowano na piśmie nowe warunki.

§ 3. W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli pracownik

przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki; pismo pracodawcy wypowiadające warunki pracy lub płacy powinno zawierać pouczenie w tej sprawie. W razie braku takiego pouczenia, pracownik może do końca okresu wypowiedzenia złożyć oświadczenie o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków.

§ 4. Wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nieprzekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika.

Należy pamiętać, że wypowiedzenie zmieniające może być dokonywane tylko z przyczyn uzasadnionych. To znaczy, że muszą zachodzić jakieś zmiany, które zmuszają pracodawcę do zmiany warunków pracy lub płacy. I ta przyczyna musi być wskazana w piśmie wypowiadającym umowę, w myśl art. 30 § 4 Kodeksu pracy.

To oświadczenie woli pracodawcy o wypowiedzeniu może nastąpić tylko po uprzedniej konsultacji ze związkami zawodowymi. Pracodawca musi zawiadomić organizację związkową (art. 38 Kodeksu pracy) o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy zmieniającej, podając te same przyczyny wypowiedzenia co w późniejszym piśmie wypowiadającym.

Wypowiedzenie podlega szczególnej ochronie Kodeksu pracy, ale w przypadku wypowiedzenia zmieniającego jego zakres jest nieco węższy. Zgodnie z art. 43, pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 2 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na:

zezwala na wypowiedzenie zmieniające także w przypadku ciąży i urlopu macierzyńskiego, odbywania służby wojskowej. Zezwala także na wypowiedzenie zmieniające w stosunku do społecznych inspektorów pracy oraz członków zarządów zakładowej organizacji związkowej, członków rad pracowniczych. Przypomnijmy, że wypowiedzenie umowy o pracę, czyli wypowiedzenie definitywne, w przypadku tych grup pracowniczych jest możliwe tylko za zgodą organów, których ci pracownicy są członkami (ustawa o związkach zawodowych).

Wypowiedzenie złożone bez uzasadnionych powodów lub bez konsultacji ze związkiem zawodowym, bądź z naruszeniem innych przepisów ograniczających dopuszczalność wypowiedzenia, oznacza, że pracownik może odwołać się od tego wypowiedzenia do sądu, żądając uznania, że jest ono bezskuteczne. W tej sytuacji stosunek pracy trwa nadal na niezmiennych warunkach. Jeżeli stosunek pracy został rozwiązany, pracownik może żądać przywrócenia do pracy.

Zmiana warunków pracy i płacy może nastąpić także w drodze porozumienia zmieniającego. Warunkiem zawarcia takiego porozumienia jest **zgodne oświadczenie woli pracodawcy i pracownika**. Mówiąc najkrócej, pracownik zgadza się na nową ofertę pracy i płacy szefa. Jest to przeobrażenie treści stosunku pracy. Porozumienie to nie podlega żadnym ograniczeniom, z jednym zastrzeżeniem wynikającym z zasad ogólnych Kodeksu pracy, że umowa ta nie może być mniej korzystna niż zagwarantowana jest to w Kodeksie pracy.

Art. 18 § 1. Postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy.

§ 2. Postanowienia umów i aktów, o których mowa w § 1, mniej korzystnie dla pracownika niż przepisy prawa pracy, są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy.

DOSKONALENIE A OBNIŻENIE WYMIARU ZAJĘĆ

Deficyt czasowy, koszty, uciążliwość dojazdów to tylko niektóre „przypadłości” nauczyciela uczącego i doskonalącego się. Wszyscy więc szukają wsparcia. Ci, którzy podjęli już studia, nie tracą nadziei, że dyrektor napisze im skierowanie, a wówczas będą mogli otrzymać urlopy szkoleniowe i zwrot kosztów dojazdu. A inni...

Wiele nadziei daje im art. 42a Karty Nauczyciela, który mówi, że:

1. Dyrektor za zgodą organu prowadzącego szkołę lub placówkę może nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, na czas określony lub do odwołania, ze względu na doskonalenie się, wykonywanie pracy naukowej albo prac zleconych przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny lub organ prowadzący szkołę lub placówkę, albo ze względu na szczególne warunki pracy nauczyciela w szkole lub placówce.

2. Obniżenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nie może mieć godzin ponadwymiarowych, z wyjątkiem nauczycieli, o których mowa w art. 42 ust. 6.

3. Nauczyciel korzystający z obniżonego tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nie może mieć godzin ponadwymiarowych, z wyjątkiem nauczycieli, o których mowa w art. 42 ust. 6.

Być może gdzieś w Polsce gmina bogata lub gmina z wyobraźnią udziela takich zniżek. Niestety, do nas nie dotarła jeszcze taka informacja. Dlatego wydaje nam się, że jest to przepis ustanowiony na lepsze czasy. Czekać na nie, denerwuje nauczycieli, zwłaszcza tych doskonalących się. O wspomnieniu ludzi, którzy dokształcają się i doskonalą, mówi się bardzo dużo, a czyni niewiele.

WARTO WIEDZIEĆ

ILE ZA DELEGACJE

Informujemy, że diety za delegacje nie uległy zmianie. Obowiązują stawki z 1 kwietnia 2002 r.

Dieta na pokrycie kosztów wyżywienia w czasie podróży służbowej na terenie kraju (stawka za dobę) — **19 zł**.

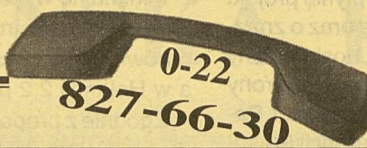
Ryczałt na pokrycie kosztów noclegu w czasie podróży służbowej (150 proc. diety) — **28,50 zł**.

Ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejscowej w czasie podróży służbowej (20 proc. diety) — **3,80 zł**.

PYTAJ!

na tej stronie
znajdziesz odpowiedź

STAŁY DYŻUR – WTOREK 11³⁰ – 14³⁰



FUNDUSZ SOCJALNY PO NOWELIZACJI

Jestem dyrektorem zespołu szkół. Od nowego roku zmieniają się przepisy w zakresie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Chciałbym się dowiedzieć, w jakim zakresie będą dotyczyły szkół i placówek oświatowych. (G.H. Koło)

W roku 2002 w sposób znaczący znowelizowano przepisy Kodeksu pracy. Większość nowych przepisów wejdzie w życie 29 listopada 2002 r., inne natomiast 1 stycznia 2003 r. lub 1 lipca 2003 r. Ustawą nowelizującą Kodeks pracy znowelizowano również ustawy:

- o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych,
- o rozwiązywaniu z pracownikami stosunków pracy z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy,
- o związkach zawodowych,
- o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Znowelizowane przepisy ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wejdą w życie 1 stycznia 2003 r.

Bardzo istotną zmianą w wymienionej ustawie, a dotyczącą wszystkich pracodawców tworzących zakładowy fundusz świadczeń socjalnych jest to, że pomoc ze środków funduszu została ograniczona do działalności socjalnej prowadzonej **wyłącznie w kraju**. W dalszym ciągu jednostki działające w ramach organizacyjno-prawnych jednostek sektora finansów publicznych wymienionych w ustawie (należą do nich między innymi publiczne szkoły i placówki oświatowe) będą miały obowiązek tworzenia funduszu socjalnego niezależnie od liczby zatrudnionych pracowników. Wysokość odpisu podstawowego nie uległa zmianie. Zlikwidowano jednak możliwość ustalania wyższego odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na wszystkich pracowników zatrudnionych na obszarach, na których występują szkodliwe uciążliwości dla pracowników. Wyższy odpis na fundusz będzie dokonywany wyłącznie na pracowników zatrudnionych w uciążliwych warunkach pracy.

Jednocześnie informujemy, że pracodawcy powinni przekazać na konto zakładowego funduszu świadczeń socjalnych do końca września br. całość odpisów i zwiększeń. Ponieważ byli zobowiązani przekazać do końca maja 2002 r. 75% środków, to obecnie na konto funduszu powinna wpłynąć jedna czwarta pozostałej kwoty.

ZMIANY W KODEKSIE PRACY

Pracuję w szkole jako pracownik administracji i prowadzę sprawy kadrowe. Słyszałam, że wprowadzone zmiany Kodeksu pracy będą dotyczyły także przejścia na emeryturę. Czy to prawda? (G.J. Jelenia Góra)

Ustawa zmieniająca Kodeks pracy oraz inne ustawy nie dokonała nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na dzień dzisiejszy zasady przechodzenia na emeryturę i rentę nie ulegają zmianie. Poniżej krótko omówimy niektóre z przepisów Kodeksu pracy, które będą obowiązywały od dnia 29 listopada 2002 r., a które także dotyczą pracowników administracyjno-obsługowych szkół i placówek oświatowych, a mianowicie:

- nie będzie można zawierać umów cywilno-prawnych, jeżeli będą zachowane warunki wykonywania pracy charakterystyczne dla umów o pracę,
- pracodawcy będą mogli zatrudniać, jeżeli zechcą, na zastępstwo nieobecnego pracownika innego na podstawie umowy o pracę na czas określony na czas tej nieobecności,
- zawieszono stosowanie zasady, że trzecia umowa zawarta na czas określony przekształca się w umowę na czas nieokreślony. Tak więc pracodawcy będą mogli bez ograniczeń zawierać umowy terminowe,
- pracownikom, którzy sami wypowiedzieli umowę o pracę, nie będą przysługiwały dni na poszukiwanie pracy,

- nie będzie obowiązku wydawania świadectw pracy pracownikom zatrudnionym na czas określony, z którymi po rozwiązaniu takich umów pracodawca będzie zawierał kolejną umowę, chyba że pracownik zażąda wydania tego dokumentu. Również pracodawca nie będzie zobowiązany do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, jeżeli po umowie terminowej zawrze kolejną umowę o pracę i strony ustalą, że zaległy urlop pracownik wykorzysta w czasie trwania kolejnej umowy o pracę,
- pracodawca będzie zwolniony z obowiązku kierowania na badania wstępne osoby, która będzie ponownie zatrudniana przez tego samego pracodawcę na tym samym stanowisku lub stanowisku o takich samych warunkach pracy. Również szkolenie pracownika przed dopuszczeniem do pracy nie będzie wymagane w przypadku podjęcia przez niego pracy na tym samym stanowisku, które zajmował u danego pracodawcy bezpośrednio przed nawiązaniem z tym pracodawcą kolejnej umowy o pracę,
- pracodawcy będą także zwolnieni z dwuetapowej konsultacji ze związkami zawodowymi zamiaru dokonania wypowiedzeń — konsultacja będzie jednoetapowa tylko z zakładową organizacją związkową,
- wpływy z kar porządkowych będą przeznaczane na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy,
- pracodawcy będą mogli ukaranego pracownika karą porządkową pozbawić dodatkowo np. premii.

ZMIANA WARUNKÓW PRACY I PŁACY

Jestem dyrektorem szkoły. Zatrudniamy palacza centralnego ogrzewania. Jednak posiadane przez niego uprawnienia do wykonywania zawodu palacza centralnego ogrzewania utracił ważność. Pracownik uważa, że to ja jako pracodawca powinienem pilnować, aby pracownik w terminie zdobywał niezbędne do pracy na danym stanowisku kwalifikacje.

Mimo to nie chcę definitywnie zwolnić tego pracownika. Czy w takiej sytuacji mogę dokonać wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy z pełnego etatu na 1/2 i powierzyć mu inne stanowisko? (J.L. Lipniewo)

W podobnym stanie faktycznym Sąd Najwyższy wydał wyrok w dniu 6 października 1998 r. sygn. akt I PKN 368/98, w którym orzekł, iż utrata uprawnień do wykonywania zawodu uzasadnia wypowiedzenie przez pracodawcę warunków pracy i płacy. Pracodawca nie ma obowiązku zadbania o przystąpienie pracownika we właściwym czasie do egzaminów, od wyników których zależy możliwość kontynuowania dotychczasowej pracy. W uzasadnieniu do wyroku Sąd stwierdził, że jeżeli do wykonywania pracy na określonym stanowisku konieczne jest poddanie się okresowemu egzaminom, to rzeczą pracownika jest dopilnowanie ich terminów. W takiej sytuacji pracodawca, po stwierdzeniu, że pracownik utracił uprawnienia do wykonywania dotychczasowej pracy, uprawniony jest do dokonania warunków pracy, polegających na powierzeniu innej pracy i w innym wymiarze.

SKŁADKA OD DODATKU MIESZKANIOWEGO

Jestem zatrudniona w księgowości Zespołu Obsługi Szkół. Zajmuję się między innymi obliczaniem i odprowadzaniem składek na ubezpieczenie społeczne. Mam wątpliwości, czy od nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego należy odprowadzać składki. Proszę o udzielenie informacji w tej sprawie. (K.L. Gorlice)

Dodatki mieszkaniowe, które są wypłacane nauczycielom zatrudnionym na terenie wsi i w mieście liczącym do 5 tys. mieszkańców, są zwolnione z podatku dochodowego od

osób fizycznych, nie były natomiast zwolnione ze składki na ubezpieczenie społeczne. Z takim stanem rzeczy nie zgadzali się zarówno nauczyciele, jak też pracodawcy, czego wynikiem było nieodprowadzanie przez jeden z zespołów obsługujących szkoły składki od tego świadczenia. Ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopominał się przekazywania składek, sprawa trafiła na wokandę sądową, z Sądem Najwyższym włącznie, który orzekł, iż nie ma obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od dodatku mieszkaniowego wypłacanego nauczycielom, ponieważ nie jest to składnik wynagrodzenia za pracę. Dodatków mieszkaniowych nie otrzymują wszyscy nauczyciele, a jedynie uprawnieni wskazani w przepisach ustawy Karta Nauczyciela. Nawet jeżeli oboje małżonkowie są nauczycielami uprawnionymi do tego świadczenia, to otrzymuje je jedno z nich. Otrzymanie dodatku mieszkaniowego nie ma związku wyłącznie z faktem świadczenia pracy i z wynagrodzeniem za nią. Ponadto dodatek mieszkaniowy jest zwolniony z podatku dochodowego od osób fizycznych. Na temat dodatku mieszkaniowego wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny, orzekając, że dodatek ten nie jest składnikiem wynagrodzenia, lecz świadczeniem socjalnym. Jednak sądy dwóch instancji — okręgowej i apelacyjnej orzekły, że od tego świadczenia składki na ubezpieczenie społeczne powinny być odprowadzane. Z takim stanowiskiem nie zgodził się Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu do wyroku Sąd podkreślił, że w świetle przepisów ustawy Karta Nauczyciela dodatek mieszkaniowy nie jest składnikiem wynagrodzenia, nie stanowi permanentnego dochodu nauczyciela ze stosunku pracy, ponieważ jego otrzymywanie jest uzależnione od zatrudnienia na terenie wsi lub mieście liczącym do 5 tys. mieszkańców, a wysokość dodatku uzależniona jest od stanu rodzinnego uprawnionego nauczyciela. Ponieważ jest świadczeniem socjalnym, dodatek mieszkaniowy nie może wchodzić do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Ponadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że przy przyjęciu, iż istnieje obowiązek odprowadzania od tego świadczenia składki, należałoby je uwzględnić przy ustalaniu prawa do emerytury. To z kolei prowadziłoby do sankcjonowania różnej wysokości emerytur nauczycieli zatrudnionych w podobnych warunkach, co byłoby sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości.

Należy jednak pamiętać, że wyrok ten jest wiążący dla stron pozwu. Jednak przy orzekaniu w podobnych sprawach i przy identycznym stanie faktycznym, sądy pracy mogą uwzględniać orzeczenie Sądu Najwyższego

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

Mam 53 lata życia. Przez 6 lat pracowałam w gospodarstwie rolnym rodziców. Następnie przez 25 lat pracowałam u różnych pracodawców. Chciałabym przejść na wcześniejszą emeryturę, nie wiem jednak, czy będę mogła skorzystać z tego uprawnienia? (W.J. Grabina)

Aby pracownica mogła skorzystać z uprawnienia wcześniejszego przejścia na emeryturę, musi spełnić warunki określone w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Do warunków tych zaliczamy:

- posiadanie statusu pracownika,
- ukończenie 55 lat życia oraz posiadanie co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych lub posiadanie 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych i bycie uznaną za całkowicie niezdolną do pracy. Okresy nieskładkowe są uwzględniane w wymiarze nie większym niż 1/3 okresów składkowych. Na wcześniejszą emeryturę mogą przejść wyłącznie pracownicy, tj. osoby pozostające w stosunku pracy.

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że pracownica po ukończeniu 55 lat życia nie będzie mogła przejść na wcześniejszą emeryturę, ponieważ nie będzie posiadała 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Jednak w jej sytuacji będzie można do stażu emerytalnego doliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, który należy odpowiednio udokumentować. Dokumen-

tami poświadczającymi pracę w gospodarstwie rolnym są:

- zaświadczenie z urzędu gminy, na terenie której gospodarstwo leżało, które potwierdzi, że takie gospodarstwo faktycznie istniało,
- zaświadczenie z gminy o stałym zameldowaniu w okresie, w którym była wykonywana praca w gospodarstwie rolnym,
- oświadczenie o wykonywaniu pracy w gospodarstwie rolnym,
- zeznania co najmniej dwóch świadków potwierdzające pracę w gospodarstwie rolnym rodziców.

Wymienione dokumenty oraz świadectwa pracy należy złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, samodzielnie lub za pośrednictwem pracodawcy, z chwilą ukończenia 55 lat życia.

*

Zwracam się z prośbą o informację prawną. Czy mogę odejść za rok na emeryturę nauczycielską? Otóż 3 października mija 35 lat mojej pracy. Pierwsze 3 lata pracowałam w urzędzie powiatowym. Następnie pracowałam w powiatowym ośrodku wf. i w urzędzie miejskim na stanowisku inspektora ds. oświaty, kultury i kultury fizycznej aż do 1983 r. Od 1979 r. dodatkowo byłam zatrudniona na godzinach w szkole jako nauczycielka wf. Od 1 września 1983 r. przesłam na pełen etat do LO, w którym pracuję do dziś. Okres od 1970 do 1983 r. zaliczył mi ówczesny inspektor oświaty do stażu nauczycielskiego. Od listopada 1999 r. do października 2000 r. przebywałam na urlopie zdrowotnym. Czy wobec powyższego mogę odejść na emeryturę w czerwcu 2003 r. i czy chorobowe wlicza się do stażu? (M.D. Wieruszew)

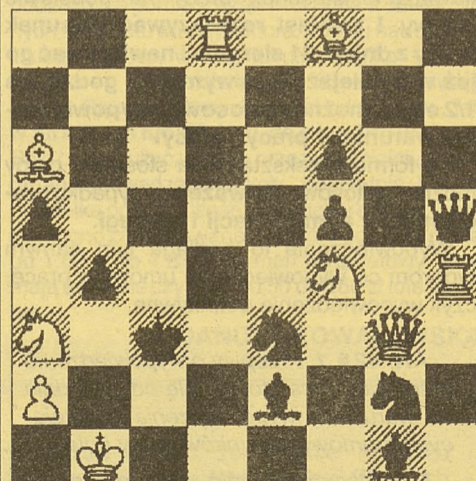
Jeżeli dodatkowa umowa w szkole była wykonywana w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązującego nauczyciela wymiaru zajęć i przez okres co najmniej jednego roku, to nauczycielka będzie mogła przejść na emeryturę bez względu na wiek w roku 2003.

Nauczyciele mogą przejść na emeryturę po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy, jeżeli posiadają ogólny okres zatrudnienia wynoszący 30 lat, w tym mają 20 lat pracy w szczególnym charakterze. Nauczycielka w 2002 r. będzie posiadała okres zatrudnienia wynoszący 35 lat, w tym 18 lat pracy w szczególnym charakterze, natomiast w roku 2003 jej ogólny staż pracy będzie wynosił 36 lat, a w szczególnym charakterze 19. Tak więc nie będzie mogła przejść na emeryturę z art. 88 ustawy Karta Nauczyciela. Jeżeli jednak praca nauczycielska wykonywana od 1979 r. w szkole, jako dodatkowym miejscu pracy, była wykonywana co najmniej przez rok i w wymiarze również co najmniej 1/2 etatu, wówczas nauczycielka będzie mogła przejść na emeryturę z art. 88 Karty Nauczyciela w roku 2003.

SZACH KRÓLOWI

pod redakcją
BOGDANA KUSIŃSKIEGO

Zadanie nr 43



Mat w dwóch posunięciach

Białe: Kb1, Hg3, Wd8, Wh4, Sa3, Sf4, Ga6, Gf8, a2
Czarne: Kcx3, Hh5, Ge2, Gg1, Se3, Sg2, a5, b4, f5, f6

Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.

Projekt z dnia 25.09.2002 r.

USTAWA z dnia 2002 r.

o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw

dokończenie z poprzedniego numeru

e) ust. 7 otrzymuje brzmienie:
 „7. Za spełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 3, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki uznaje się również udział dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, organizowanych zgodnie z odrębnymi przepisami.”;
 19) w art.17:
 a) ust.3a otrzymuje brzmienie:
 „3a. Obowiązkiem gminy jest zapewnienie uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przejazdu do najbliższej szkoły podstawowej, gimnazjum lub ośrodka umożliwiającego dzieciom i młodzieży, o których mowa w art.16 ust.7, realizację obowiązku szkolnego, do których uczniowie zostali skierowani przez organy wymienione w art.71b ust.5—5b lub zwrot kosztów przejazdu ucznia środkami komunikacji publicznej, jeżeli dowiezienie zapewniają rodzice.”;
 b) dodaje się ust.6 w brzmieniu:
 „6. Ustalanie planów sieci publicznych szkół, o których mowa w ust.4 i 5, następuje po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty o zgodności planu z przepisami ust. 1, 2, 4 i 5.”;
 20) art.20 otrzymuje brzmienie:
 „Art.20. Niespełnianie obowiązku, o którym mowa w art.14 ust.3, obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, podlega egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.”;
 21) w art.21:
 a) dotychczasową treść oznacza się jako ust.1, b) dodaje się ust.2 w brzmieniu:
 „2. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania inicjuje, koordynuje i nadzoruje organizację ogólnopolskich olimpiad i turniejów dla uczniów, a także może zlecić zadania z tego zakresu, w drodze umowy, szkołom wyższym, placówkom naukowym, stowarzyszeniom naukowym, zawodowym i innym podmiotom prowadzącym działalność oświatową lub naukową.”;
 22) w art.22:
 a) w ust.1:
 — pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 „1) warunki i tryb przyjmowania uczniów do szkół i placówek oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych, uwzględniając w szczególności zasadę powszechnej dostępności do szkół wszystkich typów oraz maksymalną liczbę szkół ponadgimnazjalnych, o przyjęcie do których można ubiegać się równocześnie,”
 — pkt 3 otrzymuje brzmienie:
 „3) organizację kształcenia dzieci obywateli polskiego czasowo przebywających za granicą,”
 — po pkt. 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
 „3a) zasady wspomagania nauczania języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą, uwzględniając w szczególności:
 a) kierowanie nauczycieli do pracy za granicą w środowiskach polonijnych,
 b) przekazywanie niezbędnych podręczników i pomocy dydaktycznych służących temu nauczaniu,
 c) organizowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli pracujących w środowiskach polonijnych, w kraju i za granicą,
 d) organizowanie kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży polonijnej,”
 — pkt 4 otrzymuje brzmienie:
 „4) zakres świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym lub delegowanym do pracy za granicą w celach, o których mowa w pkt. 3 i 3a, uwzględniając w szczególności częściowy zwrot kosztów utrzymania i zakwaterowania oraz kosztów podróży, a także wyposażenia nauczycieli w niezbędne podręczniki, środki dydaktyczne i inne pomoce niezbędne w procesie nauczania w miejscu zatrudnienia.”,
 b) ust.1a otrzymuje brzmienie:
 „1a. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może wyłączyć stosowanie niektórych przepisów ustawy w odniesieniu do szkół, zespołów szkół i szkolnych punktów konsultacyjnych przy placówkach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, o których mowa w art. 5 ust. 3b, w zakresie wynikającym ze szczególnych warunków funkcjonowania tych szkół i szkolnych punktów konsultacyjnych, a także wprowadzić w tym zakresie odrębne unormowania.”,
 c) w ust.2:
 — pkt 3 otrzymuje brzmienie:
 „3) warunki i tryb dopuszczania do użytku szkolnego programów nauczania, programów wychowania przedszkolnego i podręczników oraz zale-

ciania środków dydaktycznych, z uwzględnieniem konieczności uzyskiwania przed dopuszczeniem programów lub podręczników oraz zaleceniem środków dydaktycznych opinii specjalistów z zakresu poszczególnych dziedzin, a także z uwzględnieniem możliwości wyróżniania programów nauczania i podręczników szkolnych ze względu na ich wysokie walory merytoryczne, metodyczne i powszechną dostępność.”
 — pkt 4 otrzymuje brzmienie:
 „4) warunki i sposób:
 a) oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów, uwzględniając w szczególności możliwość ustalania przez szkoły wewnątrzszkolnych systemów oceniania,
 b) przeprowadzania oraz oceniania sprawdzianów i egzaminów, uwzględniając w szczególności kompetencje i zadania komisji egzaminacyjnych.”;
 23) w art.23 ust.1 otrzymuje brzmienie:
 „1. W zakresie kształcenia zawodowego zadania określone w art. 22 ust. 2 pkt 1—3 minister właściwy do spraw oświaty i wychowania wykonuje przy udziale innych ministrów właściwych dla zawodów ujętych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego.”;
 24) w art.24:
 a) ust.2 otrzymuje brzmienie:
 „2. Wniosek właściwego ministra, o którym mowa w ust.1, powinien zawierać opis zawodu ze zbiorom umiejętności zawodowych, uzasadnienie potrzeby kształcenia w tym zawodzie oraz pozytywną opinię ministra właściwego do spraw pracy dotyczącą w szczególności nazwy i miejsca zawodu w określonej grupie klasyfikacji zawodów i specjalności, o której mowa w ust. 1, a także potrzeb rynku pracy w zakresie danego zawodu.”,
 b) po ust.2 dodaje się ust.2a w brzmieniu:
 „2a. Właściwy minister, o którym mowa w ust.1, może wspierać, w formie dotacji celowej, szkoły i placówki uruchamiające kształcenie w danym zawodzie.”;
 25) w art.31:
 a) po pkt. 6a dodaje się pkt 6b i 6c w brzmieniu:
 „6b) opiniuje plany pracy placówek doskonalenia nauczycieli,
 6c) opracowuje programy wykorzystania środków na dofinansowanie doskonalenia nauczycieli, wyodrębnionych w budżecie wojewody,”
 b) w pkt. 13 kropkę zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się pkt 14 w brzmieniu:
 „14) wykonuje inne zadania określone w przepisach odrębnych, w szczególności w zakresie obronności.”;
 26) w art.32a ust.4 otrzymuje brzmienie:
 „4. W odniesieniu do publicznych szkół i placówek artystycznych minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego wydaje w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania przepisy określone w art.11 ust.2 oraz art. 22 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1-8.”;
 27) art. 32 b otrzymuje brzmienie:
 „Art. 32 b. W przypadku publicznych i niepublicznych szkół prowadzących kształcenie w zawodach dla żegluga morskiej i śródlądowej, kurator oświaty sprawuje nadzór pedagogiczny we współdziałaniu odpowiednio z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej oraz ministrem właściwym do spraw transportu, w zakresie realizowania w procesie kształcenia w tych szkołach postanowień Międzynarodowej Konwencji o wymaganiach w zakresie wyszkolenia marynarzy, wydawania im świadectw oraz pełnienia wacht z dnia 7 lipca 1978 r. (Dz.U. z 1984 r. Nr 39, poz. 201 i z 1999 r. Nr 30, poz. 286).”;
 28) w art.33 w ust.2:
 a) pkt 4 otrzymuje brzmienie:
 „4) przestrzeganie statutu szkoły lub placówki,”
 b) dodaje się pkt 6 i 7 w brzmieniu:
 „6) przestrzeganie i upowszechnianie praw dziecka oraz praw ucznia,
 7) zapewnienie uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.”;
 29) w art.34 ust. 2 i 2a otrzymują brzmienie:
 „2. W przypadku stwierdzenia niedostatecznych efektów kształcenia lub wychowania w szkole lub placówce, organ sprawujący nadzór pedagogiczny poleca dyrektorowi szkoły lub placówki opracowanie i wdrożenie w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące, w uzgodnieniu z organem prowadzącym, programu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania. Program musi uwzględniać uwagi i wnioski zgłoszone przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny.
 2a. Jeżeli dyrektor szkoły lub placówki nie usunie w wyznaczonym terminie uchybień, o których mowa w ust.1, nie opracuje lub nie wdroży programu poprawy efektywności kształcenia i wychowania albo nie uwzględni w tym programie zgłoszonych uwag i wniosków, organ sprawujący nadzór pedagogiczny występuje do

organu prowadzącego szkołę lub placówkę z wnioskiem o odwołanie dyrektora szkoły lub placówki z końcem albo w czasie roku szkolnego, bez wypowiedzenia. Wniosek złożony w tej sprawie przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny jest wiążący dla organu prowadzącego szkołę lub placówkę.”;
 30) w art.34a w ust.2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 „1) prawidłowość dysponowania przyznanymi szkole lub placówce środkami budżetowymi oraz pozyskanymi przez szkołę lub placówkę środkami pozabudżetowymi, a także gospodarowania mieniem,”;
 31) w art.35:
 a) w ust.2:
 — pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 „2) kontroluje sprawność i efektywność nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez kuratorów oświaty oraz przestrzeganie przepisów obowiązujących w tym zakresie, a także może wydawać na piśmie kuratorom oświaty wiążące ich wytyczne i polecenia,”
 — w pkt. 4 kropkę zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
 „5) może ogłaszać w wydawanym przez siebie dzienniku urzędowym, zalecane standardy wyposażenia i obudowy medialnej szkół niezbędne do nauczania przedmiotów ogólnokształcących.”,
 b) ust.4 otrzymuje brzmienie:
 „4. Dyrektor szkoły lub placówki oraz inni nauczyciele zajmujący stanowiska kierownicze, z zastrzeżeniem art. 36 ust. 2, sprawują nadzór pedagogiczny w stosunku do nauczycieli zatrudnionych w tych szkołach i placówkach, a w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe oraz u pracodawców, u których jest organizowana praktyczna nauka zawodu, także w stosunku do instruktorów praktycznej nauki zawodu.”;
 32) w art.36a:
 a) po ust. 4a dodaje się ust. 4b w brzmieniu:
 „4b. W przypadku nieobecności dyrektora szkoły lub placówki zastępuje go wicedyrektor, a w szkołach i placówkach, w których nie utworzono stanowiska wicedyrektora — inny nauczyciel tej szkoły lub placówki, wyznaczony przez organ prowadzący.”,
 b) ust. 5 otrzymuje brzmienie:
 „5. W celu przeprowadzenia konkursu organ prowadzący szkołę lub placówkę powołuje komisję konkursową w składzie:
 1) po trzech przedstawicieli:
 a) organu prowadzącego szkołę lub placówkę,
 b) organu sprawującego nadzór pedagogiczny,
 2) po dwóch przedstawicieli:
 a) rady pedagogicznej,
 b) rodziców,
 3) po jednym przedstawicielu zakładowych organizacji związkowych, przy czym przedstawiciel związku zawodowego nie może być zatrudniony w szkole lub placówce, której konkurs dotyczy.”,
 c) po ust. 7 dodaje się ust. 7a w brzmieniu:
 „7a. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, regulamin konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki oraz tryb pracy komisji konkursowej, uwzględniając w szczególności sposób ogłaszania konkursu oraz sposób nadzorowania prawidłowości postępowania konkursowego przez organ prowadzący szkołę lub placówkę.”;
 33) w art.39 w ust.1:
 a) pkt 5 otrzymuje brzmienie:
 „5) dysponuje środkami określonymi w planie finansowym szkoły lub placówki zaopiniowanym przez radę szkoły lub placówki i ponosi odpowiedzialność za ich prawidłowe wykorzystanie, a także może organizować administracyjną, finansową i gospodarczą obsługę szkoły lub placówki,”
 b) w pkt. 7 kropkę zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się pkt 8 w brzmieniu:
 „8) odpowiada za właściwą organizację i przebieg sprawdzianów i egzaminów przeprowadzanych w szkole lub placówce.”;
 34) w art.41 w ust.1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 „2) podejmowanie uchwał w sprawie wyników klasyfikacji i promocji uczniów,”;
 35) w art.50 w ust.2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 „2) przedstawia wnioski w sprawie rocznego planu finansowego środków specjalnych szkoły lub placówki i opiniuje projekt planu finansowego szkoły lub placówki,”;
 36) w art.51 ust.9 otrzymuje brzmienie:
 „9. Powołanie rady szkoły lub placówki inicjuje dyrektor szkoły lub placówki z własnej inicjatywy albo na wniosek rady rodziców lub samorządu uczniowskiego.”;
 37) w art.52 ust.1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, typy szkół i placówek, w których w skład rady szkoły lub placówki nie wchodzi rodzice lub uczniowie

JAKIE ZMIANY (2)

W poprzednim numerze, drukując pierwszą część projektu zmiany ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw z 25 września 2002 r., zwracaliśmy uwagę na najistotniejsze zmiany proponowane w samej ustawie o systemie oświaty. Oto dalszy ich ciąg.

W art. 41 wzmocniono nadzór kuratora oświaty nad placówkami doskonalenia nauczycieli poprzez upoważnienie do opiniowania planów pracy placówek, a także korelację ich działalności w województwie. Kuratorowi dano także wpływ na sposób wykorzystywania środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli wyodrębnionych w budżecie wojewody.

Wprowadzenie art. 33 pkt 6 wyraźnie eksponuje problematykę przestrzegania praw ucznia i dziecka, rozszerzając równocześnie zakres nadzoru pedagogicznego na elementy rozpowszechnienia praw ucznia i dziecka. Zaakcentowano, że szkoła powinna być miejscem bezwzględnej respektowania praw dziecka i ucznia.

Istotną zmianę zawarto w art. 34, dyscyplinującą jeszcze bardziej dyrektora szkoły. W przypadku stwierdzenia niedostatecznych efektów kształcenia lub wychowania, organ sprawujący nadzór pedagogiczny (kurator) poleca dyrektorowi szkoły opracowanie i wdrożenie w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące, w uzgodnieniu z organem prowadzącym, programu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania. Program musi uwzględniać uwagi i wnioski zgłoszone przez organ nadzoru.

Jeżeli dyrektor nie opracuje „programu naprawczego” lub go nie wdroży, musi się liczyć z tym, że organ nadzoru występuje wówczas do organu prowadzącego z wnioskiem o odwołanie dyrektora. Może ono nastąpić z końcem roku szkolnego, w czasie roku szkolnego, z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia. **I to co najistotniejsze** w tym przepisie, wniosek złożony w tej sprawie przez organ nadzoru **jest wiążący dla organu prowadzącego**. Przepis ten odnosi się do szkół, jak i innych placówek oświatowych.

Z kolei zmiany proponowane w art. 35 polegają na zwiększeniu władztwa ministerstwa w stosunku do kuratorów. Minister oświaty będzie miał prawo **wydawania na piśmie kuratorom oświaty wiążących wytycznych i poleceń**. Ma to umożliwić bezpośrednie oddziaływanie ministra na jakość i efektywność sprawowanego przez kuratora nadzoru pedagogicznego. Zaproponowano również wprowadzenie możliwości zalecenia przez ministra edukacji standardów wyposażenia medialnego szkół niezbędnych do nauczania przedmiotów ogólnokształcących.

Według obecnego stanu prawnego organ prowadzący jest zobowiązany do przeprowadzenia konkursu na dyrektora szkoły, także wówczas, gdy musi on zastąpić dyrektora przebywającego na dłuższym zwolnieniu lekarskim. Wprowadzenie art. 36a ust. 4b umożliwia urealnienie tego zapisu. W przypadku nieobecności dyrektora zastępuje go wicedyrektor, a jeżeli nie ma takiego stanowiska w szkole lub placówce, nauczyciel wyznaczony przez organ prowadzący. **Bez konieczności przeprowadzania konkursu**.

W art. 36a ust. 7a zapisano delegację dla minister edukacji do wydania rozporządzenia **określającego regulamin konkursu**. Umożliwi to ujednolicenie zasad przeprowadzenia konkursu na stanowiska dyrektorów szkół. Notabene, jest to zbicie z postulatami wielu środowisk, zarówno oświatowych, jak i związkowych.

Postanowiono także zmodyfikować tryb wnioskowania o utworzenie rady

dokończenie na str. IV

dokończenie na str. IV

JAKIE ZMIANY

dokończenie ze str. III

szkoły. Powołanie rady inicjuje dyrektor szkoły z własnej inicjatywy albo na wniosek rady rodziców lub samorządu uczniowskiego.

W art. 54 rozszerzono krąg podmiotów, do których rada rodziców może występować z wnioskami dotyczącymi wszystkich spraw szkoły. Są to: organ prowadzący, organ nadzoru pedagogicznego, dyrektor oraz rada szkoły.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 90 ust. 3a i 3b placówki niepubliczne otrzymają na każdego wychowanka **dotacje z budżetu powiatu w wysokości równej średnim wydatkom bieżącym ponoszonym na jednego wychowanka tego samego rodzaju placówki publicznej.**

Projekt w art. 77a ust. 4-10 wprowadza system akredytacji placówek doskonalenia nauczycieli. Ma on być gwarantem osiągania i utrzymywania wysokiej jakości doskonalenia. Akredytację może uzyskać placówka, która zatrudnia wykwalifikowaną kadrę, opracowuje i wdraża programy doskonalenia oraz przeprowadza ich ewaluację, prowadzi działalność wydawniczą w zakresie upowszechnienia problematyki doskonalenia nauczycieli, ma nowoczesne środki dydaktyczne oraz **uzyskała pozytywną ocenę jakości pracy ustaloną przez kuratora oświaty** (w trybie nadzoru pedagogicznego).

Akredytacja przyznawana jest w drodze decyzji administracyjnej przez kuratora. Standardy i procedury akredytacyjne określi w drodze rozporządzenia minister edukacji.

*

Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty zmienia także zapisy niektórych innych ustaw. Między innymi:

W **Karcie Nauczyciela** zmieniono zapis art. 42, dodając w ust. 2 pkt 2 zapis, że w ramach czasu pracy nauczyciel będzie zobligowany do realizowania **innych zajęć i czynności** wynikających z zadań statutowych szkoły. Dodano także, że minister w drodze rozporządzenia może zobowiązać nauczycieli do realizacji zajęć pozalekcyjnych, a nauczycieli przedszkoli i pozostałych do realizowania innych zajęć i czynności w formie ustalonej przez dyrektora szkoły, w wymiarze nie krótszym niż 2 godziny tygodniowo (pisaliśmy o tym szczegółowo w nr. 41 „Czyżby podwyższone pensum”).

W ustawie z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela (tzw. przepisy czyszczące) zmieniono art. 8, na mocy którego **do 31 grudnia 2010 r. tytuł honorowy profesora oświaty może być nadany nauczycielowi, który legitymuje się 7-letnim okresem pracy jako nauczyciel dyplomowany.**

W ustawie o szkolnictwie wyższym dodano w art. 4 zapis, że w uczelni kształcącej nauczycieli, studia zawodowe **przygotowują nauczyciela do nauczania dwóch przedmiotów (rodzajów zajęć), z których jeden stanowi przedmiot główny, a drugi dodatkowy.** Oprócz dwóch specjalności nauczyciel także powinien być kształcony w zakresie **technologii informatycznej oraz języka obcego.** Wymiar zajęć powinien pozwolić na uzyskanie zaawansowanej znajomości języka obcego.

Dokonano także zmian w ustawie o wyższych szkołach zawodowych. W uczelni zawodowej kształcącej nauczycieli, studia wyższe zawodowe mają przygotować absolwentów do nauczania dwóch przedmiotów (rodzajów zajęć), z których jeden jest przedmiotem głównym, a drugi dodatkowym.

USTAWA z dnia 2002 r.

o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw

dokończenie ze str. III

ze względu na specyficzną organizację pracy i zadania szkoły lub placówki bądź brak możliwości wyłonienia stałej reprezentacji rodziców lub uczniów, a także typy szkół i placówek, w których nie powołuje się rady szkoły lub placówki.”;

38) w art.54 ust.1 otrzymuje brzmienie: „1. Rada rodziców może występować do organu prowadzącego szkołę lub placówkę, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, dyrektora oraz rady szkoły lub placówki, z wnioskami i opiniami dotyczącymi wszystkich spraw szkoły lub placówki.”;

39) art.56 otrzymuje brzmienie: „Art.56. 1. W szkole i placówce mogą działać, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych, stowarzyszenia i organizacje, w tym organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. 2. Zgodę na podjęcie działalności przez stowarzyszenia i organizacje, o których mowa w ust. 1, wyraża dyrektor szkoły lub placówki po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki, z zastrzeżeniem art.94a ust.5.”;

40) w art.58: a) ust.2 otrzymuje brzmienie: „2. Akt założycielski szkoły publicznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny, oprócz danych wymienionych w ust.1, określa także jej zasięg terytorialny (obwód), w szczególności nazwy miejscowości (w miastach nazwy ulic lub ich części) należących do jej obwodu, a w przypadku szkoły podstawowej także podporządkowane jej organizacyjnie szkoły filialne. Szkole publicznej prowadzonej przez osobę fizyczną lub osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego nie ustala się obwodu, chyba że osoba prowadząca wystąpi z takim wnioskiem.”;

b) po ust.2 dodaje się ust.2a w brzmieniu: „2a. Nie ustala się obwodów szkół specjalnym, szkołom dla mniejszości narodowych oraz szkołom sportowym i szkołom mistrzostwa sportowego.”;

41) w art.59: a) ust.1 otrzymuje brzmienie: „1. Szkoła publiczna, z zastrzeżeniem ust.2, może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu, a także odpowiednio o tym samym lub zbliżonym profilu kształcenia ogólnozawodowego albo kształcącej w tym samym lub zbliżonym zawodzie. Organ prowadzący jest obowiązany, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz zarząd jednostki samorządu terytorialnego właściwej do prowadzenia szkół danego typu.”;

b) ust.2a otrzymuje brzmienie: „2a. W przypadku szkoły prowadzącej kształcenie w zawodzie lub w profilu kształcenia ogólnozawodowego, kurator oświaty przed wyrażeniem opinii, o której mowa w ust.2, jest obowiązany zasięgnąć opinii odpowiednio wojewódzkiej lub powiatowej rady zatrudnienia.”;

42) w art.62: a) ust.1 otrzymuje brzmienie: „1. Organ prowadzący szkoły różnych typów lub placówki może je połączyć w zespół, z zastrzeżeniem ust. 5a. Połączenie nie narusza odrębności rad pedagogicznych, rad rodziców, rad szkół lub placówek i samorządów uczniowskich poszczególnych szkół lub placówek, o ile statut zespołu nie stanowi inaczej.”;

b) po ust.5 dodaje się ust.5a w brzmieniu: „5a. Do zespołów szkół nie mogą być włączane centra kształcenia ustawicznego i centra kształcenia praktycznego.”;

43) w art.64: a) dotychczasową treść oznacza się jako ust.1, b) w ust.1 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie: „2) dodatkowe zajęcia edukacyjne, 3) zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów mających trudności w nauce oraz inne zajęcia wspomagające rozwój dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi.”;

c) dodaje się ust.2 w brzmieniu: „2. Zajęcia wymienione w ust.1 pkt 3 i 4 mogą być prowadzone także z udziałem wolontariuszy.”;

44) w art.66 ust.1 otrzymuje brzmienie: „1. Na wniosek lub za zgodą rodziców albo pełnoletniego ucznia dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej i publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, może zezwolić uczniowi na indywidualny program lub tok nauki oraz wyznaczyć nauczyciela — opiekuna. Odmowa zezwolenia następuje w drodze decyzji.”;

45) w art.67:

a) ust.1 otrzymuje brzmienie:

„1. Do realizacji celów statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania z:

- 1) pomieszczeń do nauki z niezbędnym wyposażeniem,
- 2) biblioteki,
- 3) świetlicy,
- 4) pomieszczeń administracyjno-gospodarczych,
- 5) zespołu urządzeń sportowych i rekreacyjnych.”

b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. W szkole może być zorganizowany gabinet profilaktyczny.”;

46) art.68 otrzymuje brzmienie:

„Art.68. 1. Kształcenie ustawiczne obejmuje: 1) edukację mającą na celu dostosowanie umiejętności do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, 2) kształcenie ogólne i zawodowe w szkołach dla dorosłych, 3) kształcenie, doksztalcenie i doskonalenie w formach pozaszkolnych, w tym rekwalifikację, a także samokształcenie. 2. Kształcenie, doksztalcenie i doskonalenie w szkołach i formach pozaszkolnych może być prowadzone jako stacjonarne, zaoczne, ekster-nistyczne i na odległość.”;

47) art.68a - 68c otrzymują brzmienie:

„Art.68a. 1. Kształcenie ustawiczne jest organizowane i prowadzone w:

- 1) szkołach dla dorosłych,
- 2) placówkach kształcenia ustawicznego, placówkach kształcenia praktycznego, ośrodkach doksztalcenia i doskonalenia zawodowego.

2. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje placówek, o których mowa w ust.1 pkt 2, ich szczegółową organizację, sposób, warunki i formy prowadzenia przez nie kształcenia ustawicznego, uwzględniając w szczególności zadania placówek o znaczeniu regionalnym i ogólnokrajowym.

Art.68b. 1. Placówki, o których mowa w art. 68a ust. 1 pkt 2, prowadzące kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych, mogą uzyskać akredytację kuratora oświaty właściwego dla siedziby placówki, przyznawaną po przeprowadzeniu przez zespół powołany przez kuratora oświaty oceny działalności danej placówki, w zakresie określonym w ust. 3.

2. Akredytacja, o której mowa w ust.1, stanowi formalne potwierdzenie, w drodze decyzji administracyjnej, że dana placówka spełnia określone wymagania i zapewnia wysoką jakość prowadzonego kształcenia. Akredytacja może dotyczyć całości lub części prowadzonego kształcenia.

3. Akredytację może uzyskać placówka, która: 1) posiada bazę wyposażoną w nowoczesne środki dydaktyczne,

- 2) zatrudnia wykwalifikowaną kadrę, przygotowaną do realizowania zadań związanych z wprowadzaniem nowych form i metod nauczania oraz nowoczesnych technik i technologii,
- 3) wykazuje wysoką efektywność prowadzonego kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia,
- 4) opracowuje, wdraża i upowszechnia nowatorskie rozwiązania programowo-metodyczne i organizacyjne, mające wpływ na jakość prowadzonej działalności,
- 5) opracowuje i wydaje materiały metodyczno-dydaktyczne dla wykładowców i słuchaczy.

4. W postępowaniu o uzyskanie akredytacji kurator oświaty uwzględnia ustalenia poczynione w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego.

5. Kurator oświaty, w drodze decyzji administracyjnej, może cofnąć akredytację, jeżeli w trybie nadzoru pedagogicznego stwierdzi niespełnienie przez placówkę warunków wymaganych dla uzyskania akredytacji.

6. Podmioty ubiegające się o uzyskanie akredytacji wnoszą opłatę. Wpływy z opłat są gromadzone przez kuratorium oświaty na wyodrębnionym rachunku bankowym środków specjalnych z przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z postępowaniem o uzyskanie akredytacji.

7. Z opłat, o których mowa w ust. 6, zwolnione są podmioty, które prowadzą całość kształcenia nieodpłatnie.

8. Przepisy ust. 1—7 stosuje również do placówek niepublicznych prowadzonych zgodnie z przepisami rozdziału 8, oraz do działalności oświatowej, o której mowa w art. 83a ust.2.

9. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i tryb przyznawania i cofania akredytacji, skład i sposób działania zespołu, o którym mowa w ust. 1, oraz warunki wynagradzania jego członków, wzory dokumentów

stosowanych w postępowaniu o uzyskanie akredytacji, a także wysokość opłat wnoszonych przez podmioty ubiegające się o akredytację.

10. Rozporządzenie, o którym mowa w ust. 9, powinno uwzględniać w szczególności udział w zespole przedstawicieli wojewódzkiego lub powiatowego urzędu pracy oraz organizacji pracodawców, a także ustalać wysokość opłat tak, aby nie przekraczała minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 10 ust.3.

Art. 68c. 1. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania oraz minister właściwy do spraw pracy określa, w drodze rozporządzenia, tryb i warunki uzyskiwania, uzupełniania i podnoszenia przez osoby dorosłe poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego, w tym kwalifikacji zawodowych, w szkołach i formach pozaszkolnych.

2. Rozporządzenie, o którym mowa w ust.1, uwzględni w szczególności:

- 1) zaliczenie przy podejmowaniu nauki w szkole dla dorosłych, prowadzącej kształcenie zawodowe, wyników kursów zawodowych prowadzonych przez placówki publiczne lub niepubliczne posiadające akredytację albo przez osoby prawne lub fizyczne prowadzące działalność oświatową wymienioną w art. 83a ust. 2, dla której uzyskały akredytację,
- 2) sposób potwierdzania posiadania określonych kwalifikacji zawodowych uzyskanych w wyniku ukończenia kursu,
- 3) tryb i warunki prowadzenia przez placówki nowych form i metod kształcenia, w tym kształcenia na odległość.”;

48) w art. 70 dodaje się ust. 6 w brzmieniu: „6. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może zawierać porozumienia z reprezentatywnymi organizacjami pracodawców, samorządami gospodarczymi oraz innymi organizacjami pozarządowymi, w celu poprawy stanu kształcenia zawodowego, w szczególności realizacji praktycznej nauki zawodu.”;

49) w art.71b: a) ust.1 otrzymuje brzmienie: „1. Kształceniem specjalnym obejmuje się dzieci i młodzież, o których mowa w art.1 pkt 5 i 5a, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy. Kształcenie to może być prowadzone w formie nauki w szkołach ogólnodostępnych, szkołach lub oddziałach integracyjnych, szkołach lub oddziałach specjalnych i ośrodkach, o których mowa w art. 2 pkt 5.”;

b) ust.2 otrzymuje brzmienie: „2. W zależności od rodzaju oraz stopnia niepełnosprawności, dzieciom i młodzieży, o których mowa w ust. 1, organizuje się kształcenie i wychowanie, które stosownie do potrzeb umożliwia naukę w dostępnym dla nich zakresie, usprawnianie zaburzonych funkcji, rewalidację i resocjalizację oraz zapewnia specjalistyczną pomoc i opiekę.”;

c) ust.2a i 2b otrzymują brzmienie: „2a. W przedszkolach i szkołach podstawowych, w tym specjalnych, oraz w ośrodkach, o których mowa w art.2 pkt 5, a także w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradniach specjalistycznych, mogą być tworzone zespoły wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, w celu stymulowania psychofizycznego rozwoju dziecka od chwili wykrycia niepełnosprawności do podjęcia nauki w szkole, prowadzone bezpośrednio z dzieckiem i jego rodziną.

2b. Dyrektorzy przedszkoli specjalnych, szkół podstawowych specjalnych oraz ośrodków, o których mowa w art.2 pkt 5, a także dyrektorzy właściwych ze względu na miejsce zamieszkania dziecka szkół podstawowych ogólnodostępnych i integracyjnych oraz dyrektorzy publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradni specjalistycznych, mogą organizować wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, w porozumieniu z organami prowadzącymi.”;

d) ust. 3 i 3a otrzymują brzmienie:

„3. Opinie o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka oraz orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego albo indywidualnego nauczania, a także o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, organizowanych zgodnie z odrębnymi przepisami, wydają zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradniach specjalistycznych. Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego określa zalecane formy kształcenia specjalnego, z uwzględnieniem rodzaju i stopnia niepełnosprawności, z zastrzeżeniem ust. 3a.

3a. Opinie o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, o których mowa w ust.3, mogą również wydawać zespoły orzekające działające w niepublicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradniach specjalistycznych, założonych zgodnie z art.82, oraz zatrudniających pracowników posiadających kwalifikacje określone dla pracowników publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych.”;